Nr. 265. Poniedziałek 21 Listopada 1881. Rok 71.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową w… rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 1… zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Najj. Pan przybył 18 b. m. rano z Gödöllö do Wiednia.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznem z dnia 16 listopada b. r., stosownie do ustawy zasadniczej o reprezentacyi państwa z 21 grudnia 1867 (§. 3), powołać najłaskawiej na dożywotnich członków Izby panów Rady państwa: emerytowanego profesora uniwersytetu dr. Antoniego Małeckiego we Lwowie i przewodniczącego Towarzystwa gospodarskiego w Krakowie Henryka hrabiego Wodzickiego.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z 10 listopada b. r. nadać najłaskawiej staroście powiatowemu w Cieszanowie Józefowi Seifertowi z powodu przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Według nadesłanego przez c. k. Starostwo husiatyńskie sprawozdania o dalszym przebiegu księgosuszu w Olchowczyku w tamtejszym powiecie, zaraza ta rozszerzyła się i wybuchła tamże w 2 zagrodach, w których 2 chore i 3 podejrzane sztuki bydła oraz 2 podejrzane owce zabite zostały. Od dnia 15 października b. r., jako dnia sprawdzenia księgosuszu, zaraza ta panuje w 17 zagrodach tejże miejscowości; ogólna strata bydła wynosi 124 sztuk. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 15 listopada 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 21 listopada.

Po tylu przygotowaniach i naradach nad reorganizacyą opozycyi w Radzie państwa, musiano koniecznie coś zmienić w dotychczasowym ustroju, aby się nie zdawało, że opozycya jest już nawet nie zdolna do uporządkowania spraw domowych. Zresztą, gdy poruszono kwestyę utworzenia klubu niemieckiego, powiedziano i wykazywano na poparcie tego pomysłu, że w dzisiejszej organizacyi swojej stronnictwo wiernokonstytucyjne wytrwać nie może, bo jest ona niedostateczna, a co najmniej nie odpowiada stosunkom obecnym. Zmieniono tedy organizacyę w ten sposób, że przyjęto dawniejszą, to jest tę, która istniała do otwarcia pierwszej bezpośrednio wybranej Rady państwa. Do r. 1873 istniała jedna parlamentarna armia wiernokonstytucyjna i tak będzie teraz. W r. 1873 koryfeusze dawniejszej opozycyi mówili, że w parlamencie tak samo jak na teatrze wojny najlepsza jest metoda Moltkego, a właściwie Napoleona I: poruszać się w oddzielnych korpusach a uderzać na nieprzyjaciela połączonemi siłami. Kluby stanowić miały tylko korpusy jednej armii, gotowej w każdej chwili do skoncentrowanej operacyi zaczepnej lub odpornej. Co w trzy lata po Sedanie było rzeczą mody, poszło dziś w zapomnienie; opozycya nie porównuje parlamentu z teatrem wojny i nie uznaje potrzeby istnienia oddzielnych korpusów z osobnemi komendami i osobnemi planami akcyi, a to tem więcej, że się już nieraz okazała niemożność skoncentrowania sił na zawołanie w ten sposób, jak to czyni rzeczywista armia karna prowadzona silną dłonią jednego naczelnego wodza. Zresztą nie ma dziś tyle sił, żeby tworzyć można osobne korpusy. W roku 1873 stronnictwo wiernokonstytucyjne weszło odrazu do Rady państwa z większością stanowczą i zapewnioną wśród wszelkich stosunków, a nadto liczyło na to, że się ciągle wzmacniać będzie przyciągając do siebie owe nowe, chwiejne żywioły, które weszły do Rady państwa niekrępowane żadnemi zobowiązaniami, rozglądając się dopiero, z kim się połączyć mają. Dziś ubyło sił niemało a nadto ubywają one ciągle i ubywać będą niezawodnie dalej mimo wszelkich środków zapobiegawczych, bo jest to już taka naturalna kolej rzeczy w każdym parlamencie, że większość wywiera wpływ attrakcyjny.

Mówiąc o ubytku sił w opozycyi nie myślimy pod tem jawnej dezercyi. Tak daleko nie upadło stronnictwo wiernokonstytucyjne, żeby z jego szeregów zbiegali choćby tylko szeregowcy ostatniej kategoryi do przeciwnego obozu. Do autonomistów nie przejdzie żaden z tych posłów, którzy dziś należą do klubu lewicy lub klubu postępowego, ale za to nie braknie ani w jednym ani w drugim takich polityków, którzy widząc niemożliwość przywrócenia dawnego stanu rzeczy, niejako cofnięcia wstecz wypadków naturalnie się rozwijających, z drugiej zaś strony przekonani o tem, że hr. Taaffe nigdy nie zgodzi się na wszystkie postulata wszystkich frakcyj prawicy, gotowi będą w danym razie wystąpić w roli pośredniczącego żywiołu, któremu niezawodnie uśmiechałaby się przyszłość. Powstanie takiego stronnictwa pośredniego byłoby pewną klęską, ubytkiem sił dla stronnictwa opozycyjnego, chociażby prawica bezpośrednio zgoła nic na tem nie zyskała.

Organa opozycyjne wyszydzały i wyszydzają wszystkie dotychczasowe próby utworzenia stronnictwa pośredniego, ale z szyderstwa tego przebija najwidoczniej obawa, że to, co dziś bez skutku bywa próbowane, siłą naturalnego rozwoju stosunków prędzej lub później doprowadzić musi inicyatorów do zamierzonego celu. Opozycyi trudno opóźnić ten proces naturalny, jeszcze trudniej zastanowić go zupełnie, ale za to łatwo bardzo rzecz przyśpieszyć. Wszelkie wywołanie drażliwych kwestyj spornych lub staré w Radzie państwa w tej chwili tylko ułatwić może powstanie stronnictwa pośredniego. Prawica ani nie wyzywa lewicy ani nie nadużywa swojej przewagi, w programie Rady państwa znajdują się kwestye ekonomiczne zasługujące na bezwarunkowy współudział wszystkich w pracy, więc tylko fanatycy opozycyjni mogą myśleć o zamąceniu spokoju. Umiarkowane i dobru ludności oddane żywioły może poskramiać będą fanatyków, a gdyby to było daremnem, opuszczą ich i pójdą za głosem odpowiedzialności poselskiej. Byłby to początek powstania stronnictwa pośredniego.

KORESPONDENCYE

Berlin, 18 listopada.

□ Otwarcie nowego parlamentu niemieckiego odbyło się z niezwykłe uroczystą powagą. Wszystkie przysposobienia były tak urządzone, że cesarz Wilhelm sam miał spełnić akt ten ważny, tymczasem rada lekarska, na którą może i pora dżdżysta nie była bez wpływu, zmieniła te dyspozycye. Mowa tronowa już była drukowana, potrzeba było

---

14)

WSPÓLNICY

POWIASTKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA“

VI.

(Ciąg dalszy.)

Długo jeszcze musiał Stanisław czekać, nim potrafił wzburzonemu szlachcicowi wytłómaczyć, że tu nie idzie o jakąś władzę, ale o fundusze, których może nie być w kasie.

— To niechby pan Kazimierz dał także swoją część.

— On już dał, wszak my dwie trzecie, a pan jednę trzecią....

— Eh, bo to tam on dał....

— Kto dał, to dał, ale pieniądze są i pana to nie obchodzi.

— Licha tam.... Zawsze to jakoś dziwnie; nic nie daje, a do trzeciej części....

Na tym punkcie niepodobna było przekonać szlachcica, więc dawszy mu za wygraną powtórzył swoją uwagę, żeby na przyszłość bez zapytania się o stan wspólnej kasy nie robił nowych zobowiązań.

— Wielka historya! — zawoła rozdrażniony — to ja sam zapłacę resztę i wełnę biorę na siebie. Interes pewny jak bułka za grosz. Ale co mi to za spółka, gdzie dwóch rządzi, a trzeci musi słuchać jeszcze takiego, który nic nie dał.... Bo niech pan dobrodziej co chce mówi, ale w tych plotkach i pan Kazimierz rękę umoczył; to taka przyjaźń z Fridlerem....

Pomny danego słowa żonie i Kaziowi, Stanisław tylko zęby zacisnął i nie starał się więcej przekonywać szlachcica, że jego podejrzenia najmniejszego nie mają sensu, jednak w duszy musiał sobie powiedzieć, że pierwiastkowa niechęć jego do Okoniewskiego znajduje teraz usprawiedliwienie. Było to pierwsze, trochę nieprzyjemne starcie się nowych spólników, i pomimo, że potem jeszcze z godzinę rozmawiano spokojnie o innych przedmiotach, to swoją drogą zarodek kwasów został już rzucony.

Nazajutrz wstawszy raniutko pan Mikołaj, czy pod wpływem rozdrażnienia wczorajszego, czy też wrodzonego gadulstwa, nie miał nic pilniejszego do roboty, jak pójść do dworu i wyspowiadać się przed swoimi przyjaciółmi z żalów do pana Stanisława, a naturalnie i opowiedzieć całą z nim rozmowę o pszenicy.

Sam Jaskuła, człowiek bardzo tępego umysłu i chorujący na pana, ale rzeczywiście prawy, tyle wiedział o swoich interesach i gospodarstwie, ile mu o nich mówił rządca. A ten rządca, daleki jego krewny, miał kompletne jego zaufanie i uchodził w okolicy za bardzo rozumnego i sprytnego człowieka. Nigdy więc nie robił nic bez jego porady i wierzył weń jak w ewangielię.... zwłaszcza od czasu, gdy udało mu się wyprowadzić go przez tę sprzedaż z bardzo niebezpiecznej sytuacyi. Oburzyły go zatem wiadomości przyniesione przez pana Mikołaja, skutkiem czego już bardzo chłodno przywitał Stanisława, gdy przyszedł na śniadanie, i ani chciał słyszeć o żadnych ustępstwach poruszonych przez spólnika. Jednem słowem Paternacki zgryziony i zagniewany na wszystko, a nawet na siebie samego, wyjechał z Poręby, dając uroczyste słowo, że gdyby nawet cały majątek miał stracić, więcej tu noga jego nie postanie.

Gdy tylko wysiadł z powozu przed domem, już pani Wanda poznała, co się święci, bo przedewszystkiem jej się dostało za to, że ma brata letkiewicza, który go namówił do interesów, za to, że wstawiała się o przyjęcie Okoniewskiego do spółki, za to, że mu kazała teraz jechać na wieś, za to, że się przeziębił, i za wiele innych rzeczy, o których nawet nie wiedziała.

Kazio już wyzdrowiał, a że udało mu się dobrowolnie załatwić spór o owe 60 korcy zboża z Niemcem, a ceny ciągle szły w górę, więc nie bardzo brał do serca zły humor szwagra, powtarzając z uśmiechem pewności:

— Zobaczysz rezultaty. Żaden interes z ludźmi nie może się obejść bez pewnych przykrości, a zwłaszcza z początku.

VI.

Mimo protestu pana Mikołaja posłano do Poręby sprytnego i energicznego żydka dozorcę, i transporta kupionego zboża zaczęły iść żywiej. Sprzedano drugie sto korcy, już bez takich ambarasów jak pierwsze, a trzecie były w drodze.

Na termin płacenia drugiej raty zjechali obadwaj panowie do miasta, a z nimi i pan Mikołaj z taką tuszą, że żona poznać go nie mogła. Ledwie że pokazał się w domu i wyładował z bryczki różne wiktuały dla żony, z których parę zajęcy i garnuszek masła kazał udzielić pani Wandzie, zjawił się faktor wekslarz i wywołał go na tajną konferencyę na dziedziniec. Chodzili długo, rozmawiali przystając po kątach, lecz widać było, że wiadomości udzielone panu Mikołajowi nie musiały być bardzo przyjemne, skoro pochmurniał trochę, a oczyściwszy się z drogi, natychmiast pobiegł do spólników. Nad podziw pana Stanisława stał się znowu niezmiernie czułym i serdecznym, panią Wandę coś trzy razy z rzędu w rękę ucałował, a pana Stanisława aż w górę uniósł przy uściskach.

— No, prawda, że teraz dobrze idzie?

— Dobrze, i dlatego sprzedaliśmy drugą partyę korzystnie.

— Chwała Bogu.... Zawsze pierwszy początek trudny, dlatego kochany sąsiad zobaczy, iż tak samo pójdzie z wełną i owsem.

Nic na to nie odpowiedział Paternacki, lecz podawszy mu rachunek dotychczasowych wydatków, prosił o złożenie reszty, przypadającej od niego teraz dla Jaskuły.

— Zdaje się, że ja wszystko już dałem, co potrzeba....

— Tak, ale porobiliśmy nakłady na worki i inne koszta, a za ostatni transport pszenicy pieniądze jeszcze z zagranicy nie nadeszły od kupca. Niech pan przejrzy rachunek....

— Ha, trudno, jak trzeba, to się da, ja się nigdy nie usuwam.

Przyszedł Kazimierz i z nim przywitał się serdecznie.

— No, a jakże będzie z tą wełną i owsem? — zapytuje niby nawiasem — bo trzeba i tu resztę dopłacić...

— Wszak wełnę wziąłeś pan na siebie.

— Tak to niby, ale jabym się nie chciał rozdzielać. Niechno się panowie namyślą, interes nie wielki....

W tej chwili właśnie, jakby to się działo w teatrze na scenie, wtacza się do pokoju z mnóstwem drobnych paczek sznurkami powiązanych, stary faktor Dawid, i przedstawiwszy się jako dawny znajomy pana Okoniewskiego, od razu rozpoczyna zwyczajny swój wykład o korzyściach handlu wełną. Gestykulując żywo, nie pozwala nikomu odezwać się ani słowa, lecz rozwiązuje pakiety z wełną, kładzie je na stół, a posiłkując się artykułami giełdowemi, recytuje swoje jak dozorca, pokazujący gościom zwierzęta w menażeryi.

— Mój panie — przerywa mu bez ceremonii znudzony Stanisław — proszę cię,

tedy zmienić jej formę zewnętrzną, co znowu spowodowało spóźnienie wyjścia dzisiejszej *Provinzialcorrespondenz* i zamięszanie wielkie we wszystkich redakcyach pism politycznych. Nawet posłowie obecni przy otworzeniu ciała ustawodawczego nie otrzymali, jak to dawniej bywało, po egzemplarzu owego dokumentu, którego treść będzie wam już znaną, nim list mój was dojdzie.

Przed aktem urzędowym odbyło się nabożeństwo dla posłów katolickich w kościele św. Jadwigi, a dla protestantów w kaplicy starego zamku królewskiego, gdzie w obecności następcy tronu, jego synów starszych, księcia Fryderyka Karola, księcia Augusta Würtemberskiego i księcia Bismarcka nadworny kaznodzieja Koegel miał przemowę na słowa: „Oddajcie tedy cesarzowi, co jest cesarskiego, a Bogu, co jest Bożego.“ Kiedy po nabożeństwie kanclerz w towarzystwie pełnomocników państw niemieckich udał się do tak zwanej sali białej, znaczna liczba posłów była tam już zgromadzoną. Publiczność liczna, która z niecierpliwością oczekiwała przybycia cesarza, przekonała się o czerstwem zdrowiu kierownika polityki niemieckiej, który, pokłoniwszy się po trzy razy wobec posłów, przeczytał donośnym głosem orędzie cesarskie. Zgromadzeni słuchali go w głębokiem milczeniu, żadnego brawa nie było słychać, żadnych oklasków nawet tam, gdzie mowa była o zapewnieniu pokoju zewnętrznego.

Finansowe położenie rzeszy niemieckiej nie przedstawia żadnej trudności i miło jest prasie niemieckiej stwierdzić utrwalenie się ufności wszystkich narodów w pokojową politykę niemiecką, którą to ufność kanclerz nadal obiecuje wzmacniać i usprawiedliwiać. Z projektów zapowiedzianych mniej zasługuje na uwagę przyłączenie Hamburga do związku celnego; parlament będzie się może targował o cenę bardzo wysoką tego przyłączenia, lecz projekt jako taki nie napotka na silną opozycyę. Nie tak dobre są widoki dla zaprowadzenia dłuższych peryodów legislacyjnych i budżetowych. Wiadomo, że parlament ostatni projekt odnośny odrzucił. Słychać, że kanclerz tym razem myśli zezwolić na c o r o c z n e zwoływanie ciała ustawodawczego; jeżeli wiadomość ta potwierdzi się, prędzej książę pozyska większość dla swoich zamiarów. Tym sposobem trudność zawarta w tym projekcie dałaby się usunąć.

Jądro orędzia cesarskiego, na którego ton poważny w tem miejscu zwracam uwagę, stanowi jednak zapowiedź projektu o zaprowadzeniu monopolu tytoniowego i w związku z nim przedłożenie zmienionego projektu o zabezpieczeniu robotników; dodatek do tegoż projektu mają stanowić organizacya kas dla chorych i zabezpieczenie robotników starych i schorzałych, „inwalidów pracy,“ jak się kiedyś książę Bismarck wyraził. Orędzie cesarskie nie zamilcza, że trudną będzie rzeczą znaleźć stósowne środki i drogę, aby zamiary te przeprowadzić, i wspomina o przyczynieniu się do osiągnienia szlachetnych tych celów korporacyj przemysłowych—mowa tu jednak o opiece państwowej i o środkach państwowych, za pomocą których socyalne plany kanclerza mają się przeprowadzić. Pojawiają się na nowo odrzucone już dawniej zamiary.

Jak uformować większość w parlamencie, któraby wszystkie te projekta przyjęła? Lewica z góry im jest przeciwna. Centrum żądać będzie znacznej modyfikacyi projektów socyalnych. Monopol na tytoń nie ma żadnych widoków. Kanclerz dobrze wie o tem wszystkiem. Z tego wynika, że po załatwieniu etatu i odrzuceniu odnośnych projektów rządowych może w roku przyszłym będzie można spodziewać się rozwiązania parlamentu.

Tymczasem rzeczy pójdą trybem zwykłym. W sobotę ma nastąpić wybór p. marszałka (będzie nim zapewne konserwatysta), wicemarszałka (centrum zaproponuje barona Franckensteina, który dawniej już tę godność dzierżył) i trzeciego przewodniczącego.

Delegacye do spraw wspólnych.

(VI posiedzenie delegacyi austryackiej.)

† **Wiedeń,** 18 listopada. *(Korresp. Gaz. Lw.)* Prezes Ant. S c h m e r l i n g zagaja posiedzenie o godzinie 9 minut 50 zrana.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia ostatniego przystąpiono do trzeciego czytania projektów rządowych, czyli do ostatecznego przyjęcia uchwał budżetowych powziętych na posiedzeniach poprzednich a zestawionych dziś w jedną całość. Przyjęto je bez dyskusyi.

Następnie zabiera głos minister wojny hr. B y l a n d t - R h e i d t: Wys. delegacya ułatwiła się niniejszem z zadaniem swem na tej sesyi; pozostaje mi tylko przedłożyć zgodne uchwały Najj. Panu do sankcyi. Za szczególniejszy poczytuję sobie zaszczyt, że przy tej sposobności wolno mi z najwyższego polecenia wynurzyć podziękę i uznanie Najj. Pana za patryotyczne usposobienie wys. delegacyi i ofiarność, którą się powodowała w swych obradach i uchwałach. Nakoniec niech mi będzie wolno imieniem ministerstwa wspólnego wyrazić najgorętszą podziękę za użyczone nam poparcie i złożone nam dowody uprzejmości.

P r e z e s: Wysoka delegacyo! Właśnie trzy tygodnie upływają, odkąd się zebraliście, aby rozpocząć czynność, która ustawami konstytucyjnemi jest przekazana delegacyi, a z pewnością to objaw pocieszający, że w stosunkowo krótkim czasie i w sposób najzupełniej pomyślny zadanie nasze jest załatwione. Za pracę naszą w podzięce Najj. Pana otrzymaliśmy cenną nagrodę, którą przyjmujemy wzruszonem i wdzięcznem sercem.

Że się powiodło załatwić tak obfity materyał, który był przedmiotem obrad i uchwał delegacyi, w stosunkowo krótkim czasie, i że szczególnej na niewielu posiedzeniach delegacya uporała się z swem zadaniem, zawdzięczamy to z pewnością przedewszystkiem gorliwości i bezwarunkowemu poświęceniu szanownych członków obu komisyj naszych, budżetowej i petycyjnej, które z niepospolitem poświęceniem oddawały się trudnemu powołaniu swemu, roztrząsnęły i uporządkowały obfity materyał i ztąd dały nam możność zbadać i załatwić go bez większych trudności. Z pewnością więc spełniam obowiązek, wynurzając imieniem wszystkich tych, którzy do komisyj nie należeli, członkom ich najgoretsze podziękowanie za skuteczną działalność *(Brawo)*.

Tak samo mniemam, iż postąpię w myśl nas wszystkich, gdy na uprzejme wyrazy, z jakiemi od rządu ku nam się zwrócono, w takiż sposób odpowiem. Wszyscyśmy uznali, iż tylko przez uprzejmość rządu, przez czynność i poświęcenie, z którem brał udział w zadaniach naszych, rozwinęła się działalność tak piękna i harmonijna i osiągniono tak pocieszający rezultat i dlatego zdaje mi się, że za tak uprzejme zachowanie się powinienem członkom wys. rządu wynurzyć imieniem delegacyi najgorętszą podziękę. *(Brawo! brawo!)*

Obrady nasze dały nam naturalnie sposobność wglądnąć w sprawy obchodzące całą monarchię. Przedłożone nam dokumenta, dane nam od rządu objaśnienia pozwoliły nam z otuchą stwierdzić, jako przyjazne rządu cesarskiego z wszystkiemi mocarstwami stosunki utrzymywały się niczem nie zamącone i że w tem niewątpliwa jest trwałości pokoju europejskiego rękojmia. Możemy spoglądać w przyszłość z tą otuchą, że wys. rząd, który przecież zarówno z nami wszystkimi przekonany jest o potrzebie pokoju, uczyni co w jego siłach, by zwrócić stosunki europejskie na tory pomyślne, by je utrzymać na nich, nas przeto zachować od niebezpieczeństwa wojny i dać nam sposobność do pomagania dobrobytowi ojczyzny naszej pracą i czynnością pokojową.

Druga tego rękojmia leży pewnie, zdaje mi się, w tem, że wys delegacya z wielką gotowością przyzwoliła wszystkie fundusze, które mogą utrzymać Austryą na stanowisku nakazującem poszanowanie i dać jej środki obronności. Jakoż znaczne sumy przyzwoliliśmy na to, aby granice nasze były osłonione, porty obwarowane, aby flota nasza już to obronnie, już to zaczepnie, w miarę jak wymagałyby okoliczności, wystąpić mogła przeciw nieprzyjaciołom, gdyby do tego przyszło. Uznanie tej konieczności i prawdziwie patryotyczne poczucie sprawiły, że nie zawahaliśmy się przed przyzwoleniem bądź co bądź znacznych na ten cel funduszów. Sądzę, iż patryotyczne poczucie to zasługuje tem więcej na uznanie, że wszyscy nie zatajamy sobie tego, iż spełniliśmy akt abnegacyi; albowiem wszyscy jasno pojmujemy, że położenie monarchii pod względem finansowym nie pozwala na większe naprężenie sił finansowych, że przyzwalając większe sumy, nałożyliśmy także współobywatelom naszym ciężary większe.

Nakoniec wolno nam też spodziewać się, że minister, który zajmuje się kierownictwem spraw tych ziem, które zdobyte są przez wojska austryackie, a których administracya nam teraz przypadła, z całą gorliwością starać się będzie o szerzenie w tych krajach świeżo zaj tych dobrodziejstw cywilizacyi, o zaprowadzenie w nich porządku i ładu, by w ten sposób przyczynić się do zmniejszenia a da Bóg do usunięcia bardzo znacznych wydatków, jakie monarchia na rzecz krajów tych ponosić musi.

Na początek obrad naszych powiedziałem, że pocieszającego i pomyślnego rezultatu ich możemy spodziewać się wtedy tylko, jeżeli w pracy naszej towarzyszyć nam będzie łaska i zaufanie Najj. Pana. Dziś właśnie otrzymaliśmy wzniosły dowód, że to wynurzone wówczas życzenie spełniło się, skoro Najjaśn. Pan nietylko z zaufaniem prace nasze śledził, lecz także koniec ich najmiłościwiej ocenił. Jeśli przeto zawsze przejęci jesteśmy uczuciami lojalności i wdzięczności ku uświęconej osobie Najj. Pana, dziś podwójną mamy pobudkę, aby uczuciom tym dać wyraz. I dlatego wolno mi wezwać was, byście w dowód czci i wdzięczności i dla okazania Najj. Panu niezachwianej wierności zawtórzyli mi w okrzyku: *(Zgromadzenie powstaje:)* Najj. Pan, cesarz Franciszek Józef niech żyje! *(Zgromadzenie trzykrotnie okrzyk ten powtarza)*

Upraszam tylko jeszcze o pozwolenie, bym w imieniu delegacyi w dzien imienin złożył Najj. Pani z należytą czcią życzenia nasze. *(Brawo! brawo!)*

Del. W o l f r u m dziękuje prezesowi imieniem całej delegacyi za objektywne przewodniczenie Zgromadzeniu, przyczem wspomina o zgodności delegacyi w patryotyzmie i miłości ojczyzny.

P r e z e s dziękuje za dowody zaufania, ale stwierdza, że urząd jego był tym razem więcej niż kiedykolwiek urzędem tylko honorowym, bo obrady były tak spokojne i harmonijne, że nigdy nie znalazł się w trudniejszem położeniu.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z posiedzenia dzisiejszego p r e z e s zamyka posiedzenie i zarazem sesyę tegoroczną o godzinie 11tej.

Rada państwa.

(CLXIX posiedzenie Izby poselskiej)

† **Wiedeń,** 18 listopada. *(Kor. Gaz. Lwow.)* Prezes S m o l k a zagaja posiedzenie o godz. 11, min. 15, prosząc o upoważnienie do złożenia Najj. Pani życzeń w dzień Jej imienin.

Poseł W o l k e n s t e i n składa przyrzeczenie na konstytucyą.

Od rządu wniesiono konwencyę konsularną z Serbią, tudzież projekt o kredycie dodatkowym na r. 1881 w ilości 750,000 zł. na wykupienie lenna Wrany w Dalmacyi.

Izba przystępuje do porządku dziennego.

W pierwszem czytaniu traktatu handlowego z Serbią i konwencyi z nią o pomorze na bydło, przekazano oboje komisyi ekonomicznej.

Następuje pierwsze czytanie projektu nowego kodeksu karnego.

Zabiera głos minister dr. P r a ż a k i daje pogląd na historyę projektu, którego początki sięgają jeszcze roku 1865, a który w r. 1874 przez byłego ministra sprawiedliwości Glasera wniesiony do Izby, był już przedyskutowany w komisyi i przeobrażony, ale nie dostał się już pod obrady pełnej Izby przed zamknięciem sesyi i dlatego teraz pojawia się znowu w formie uwzględniającej przeważnie zmiany poczynione wówczas przez komisyę w projekcie rządowym. Minister w zupełności uznaje zasługi byłego ministra Glasera w tej sprawie, jako też ówczesnego referenta komisyi posła Koppa. Dając następnie charakterystykę projektu, minister wspomina szczegółowo o zatrzymaniu kary śmierci na zbrodnię stanu i na morderstwo w wypadkach powiększających winę zbrodniarza, a to wbrew uchwale komisyi z r. 1877, tudzież o zaprowadzeniu nowego przewinienia, mianowicie spisku i zmowy w celu popełniania ciężkich zbrodni lub przestępstw, szczególnej zburzenia cudzej własności. Ustawa o zaprowadzeniu nowego kodeksu karnego ma na oku także ulżenie sądom ciężaru pracy; sądy kolegialne pozbędą się co najmniej połowy swego ciężaru. Minister uprasza Izbę, aby przyspieszyła obrady nad projektem.

Przekazano projekt komisyi do ustaw karnych.

Z kolei miał nastąpić wybór członka do centralnej komisyi regulacyi podatku gruntowego w miejsce śp. Krzeczunowicza, ale usunięto ten przedmiot z porządku dziennego.

Dokonano dalej wyborów następujących: członka-zastępcy do komisyi centralnej do regulacyi podatku gruntowego w miejsce Latzela z Szląska; dwu sekretarzy Izby; członka do Trybunału stanu w miejsce zmarłego Negrellego z Primiero; członka do komisyi petycyjnej, wojskowej, budżetowej i t. d., nakoniec do komisyi obradującej nad wnioskiem Hohenwarta o kompetencyi Izby do ostatecznego orzekania o ważności wyborów poselskich (stawionego, jak wiadomo, w skutek orzeczenia Trybunału państwa o wybo-

---

daj nam pokój ze swojemi propozycyami. Nie myśliny handlować wełną.

— No, dlaczego? — odpowiada z całą arogancyą i znowu dalej swoje, że na wełnie można sto na sto zarobić, że teraz najlepsze są konjunktury, bo potrzebuje Berno, Wrocław i coś ze dwanaście innych miast europejskich.

Pan Mikołaj słuchając tych prelekcyj Dawida, tylko się uśmiecha zachwycony i wciąż potakuje, kiwając głową.

Paternacki zaczyna się już na seryo niecierpliwić, co zobaczywszy Kazio i nie wdząc o ile ten pan Dawid jest *persona grata* Okoniewskiego, bez ceremonii zbiera rozłożone pakiety wełny ze stołu, oddaje do rąk faktora i dość niegrzecznie wyprowadza go za drzwi. Szlachcic nie powiedział nic, ale gdyby był Kazio zobaczył, jakim w tej chwili mierzył go wzrokiem, z pewnością struchlałby z przerażenia....

— Więc obliczmy się panie Okoniewski — mówi Stanisław — co trzeba dopłacić.

— Tyle a tyle na każdego — powiada Kazimierz.

— A jakże z owsem? Może panowie także nie chcecie?...

— I owszem — pospiesza dodać Kazio.

— Tak, gdzie interes czysty jak bursztyn. to spółka, a gdzie trochę ryzyka — wtrąca burczącym głosem pan Mikołaj — to nie ma spółki.

— Szanowny panie — odzywa się Stanisław — bierz i owies, ja na wszystko się zgadzam.... — Ale co tam — łagodzi Kazimierz — zboże, to zboże....

— Hm! — pomrukuje szlachcic — jak to pan łaskaw na mnie....

Obliczono wreszcie, co każdy ma dołożyć do kapitału, a pan Mikołaj wystąpuje:

— Dobrze to wszystko moi panowie; dać to dać, tylko że dotąd tak jakoś jesteśmy niby, na słowo.... A ludzie na świecie są śmiertelni, możeby tak coś napisać między nami....

— Bardzo słusznie — przerywa prędko Stanisław. — Niech pan dobrodziej przygotuje projekt, a my podpiszemy.

— To niech pan napisze, bo ja nie jestem bardzo do tego.

— Dobrze, napiszę. Za godzinę będzie gotowe.

— Między mną i panem dobrodziejem?

— I Kazimierzem — dodaje z przycískiem Stanisław.

— Ha, niechże i tak będzie! — kończy wzdychając, jak człowiek przyciśnięty przykrą koniecznością. — Więc ja tu przyjdę po obiedzie po tę umowę....

Przyszedł, ale tak samo chmurny, przeczytał i prosił, żeby mu dano ten projekt do domu, bo chce się jeszcze rozpatrzyć. Nie broniono mu, lecz on zamiast do domu poszedł do miasta, widocznie aby się kogoś poradzić.

Łatwo sobie wyobrazić, jak postępowanie takie musiało drażnić Stanisława i co sobie myślał o tak przyjemnym wspólniku. Co do Kazia, ten kompletnie osowiał, milczał i gryzł się widząc, jak cały gmach jego marzeń co do przyszłego szczęścia z Marynią tak widocznie chwieje się w podstawach i to niewiadomo z jakiej przyczyny.

W tem przekonaniu utwierdziła go i sama panna, gdy podług zwyczaju wieczorem poszedł z siostrą i dziećmi do mieszkania sąsiadów. Stary przy kolacyi prawie że go nie widział, a na córkę rzucał wciąż tak surowe spojrzenia, że biedaczka aż drżała ze strachu.

Wstawszy od stołu, zamyślony szlachcic skinął na syna, i wynieśli się oba do ostatniego pokoju, a tam coś pisali, radzili, zdaje się nad umową, bo od czasu do czasu dochodzili ztamtąd wymyślenia pana Mikołaja na syna, że już półtora roku uczy się prawa i to z drogich książek, a głupiej transakcyi nie rozumie.

— Co to tam zaszło między panami? — zapytuje ciszej Marynia, odsunąwszy się na bok z Kazimierzem. — Ojciec czegoś taki zły....

— Dalibóg nic nie wiem i chciałem się właśnie pani zapytać....

— Ciszej, drogi panie... Okropnie jestem zmartwiona....

— A ja już nie czuję głowy, która mi pęka z nawału myśli. Ani ja, ani Staś nie daliśmy żadnego powodu. Żadąl umowy między nami — daliśmy. Chyba że ojciec gniewa się. że ja należę do wspólki, ale gotów jestem natychmiast zrzec się wszystkiego.... Boże, jak że ja jestem nieszczęśliwy!

— A ja nie? — szepnie dziewczyna ocierając ukradkiem łzy spływające po jej twarzyczce — Mnie się jednak zdaje, że to coś z tym żydem wekslarzem zaszło, bo tatko przyjechał w dobrym humorze, a po rozmowie z nim na dziedzińcu wrócił zupełnie inny. Co to będzie?

— Ja myślę, że ojciec zmieni swoją niechęć.

— O wątpię.... Jest to dobry i zacny człowiek, ale jak się do kogo lub do czego uprzedzi, niczem go nie przekonasz.... Na miłość Boską, tylko czego tak desperacką przybierać minę?.... Fe, mężczyzna, przy pierwszej przeszkodzie już tracić ducha.... No, no, popatrz pan na mnie... tak wesoło — bardzo dobrze.... A może niepotrzebnie się martwimy, i dlatego najlepiej wszystko zdać na opiekę Boga i czekać cierpliwie... Wierz mi mój drogi, ja mogę długo, bardzo długo czekać.

Rozpogodził twarz, uścisnął jej rączkę i rozeszli się pokrzepieni nadzieją która jakkolwiek nazywa się matką głupich, ale zawsze jest matką.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

rach z górno austryackiej posiadłości większej). Gdy przystąpiono do wyboru członka tej komisyi, lewica opuściła salę, tak samo jak wówczas, gdy wybierano całą komisyę; pozostali jednak w sali pp. Kronawetter, Coronini. Zschock, Dubski i Wittmann.

Po dokonaniu wyborów prezes przerywa posiedzenie na pół godziny dla odbycia skrutynium, a następnie ogłasza rezultaty wyborów. Wybrani są: do centralnej komisyi regulacyi podatku gruntowego ponownie p Latzel; sekretarzami Izby pp. Meissler i Hewera; do komisyi wojskowej pos. Mieroszowski; do komisyi obradującej nad pragmatyką służbową dla urzędników pos. Rajski; do komisyi obradującej o zniesieniu stempla dziennikarskiego pos. Krejczy do komisyi budżetowej pp. Abrahamowicz i Pitey; do komisyi przemysłowej pos. Mieroszowski; do komisyi obradującej o budowlach wodnych pos. Plass; do komisyi edukacyjnej pp. Dzieduszycki i Gabler; do komisyi prawniczej pos. Zatorski; do komisyi kompetencyjnej pp. Pęgowski i Poklukar.

Co się tyczy wyboru członka do Sądu stanu, prezes oznajmia, że oddano 268 kartek, absolutna większość przeto wynosi 135; na dr. Hasslwantera (kandydata prawicy) padło 134 głosów, na hr. Melchiorego (kandydata lewicy) 128 głosów; reszta rozstrzeliła się. Pomiędzy kartkami znajdowała się jedna, która oczywiście mylnie była oddana, bo nosiła napis „sekretarze“; po uznaniu jej za nieważną byłoby 267 kartek ważnych, a absolutna większość wynosiłaby 134 i w takim razie dr. Hasslwanter byłby wybrany. Ponieważ jednak rzecz cała jest wątpliwa i chwiejna, prezes wnosi, aby wybór jeszcze raz się odbył, i to zaraz.

Pos. Granitsch żąda odroczenia wyboru do posiedzenia następnego, bo wielu posłów już się rozeszło.

Prezes zgadza się na to.

Odczytano jeszcze interpelacyę posła Bärnfeinda o wadliwościach w produkcyi soli w Aussee.

Koniec posiedzenia o godz. 2. Następne w środę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Mowa tronowa niemiecka).

Wobec pogłosek o ustąpieniu kanclerza oświadczyła *Kreutz Ztg.*, że ks. Bismarck, składając w ręce cesarza prośbę o demisyę, uczynił krok, do którego czuł się zniewolonym skutkiem ostatnich wyborów; zrobił to jednak w taki sposób, w jaki pojmuje konstytucyonalizm, t. j. w duchu monarchicznym, apelując do cesarza jako sędziego między jego zapatrywaniami a poglądami stronnictwa liberalnego. Decyzya cesarska zapadła stanowczo na korzyść kanclerza, a wyrazem jej była mowa tronowa. Monarcha nietylko wypowiedział najwyższe swoje zadowolenie z kierownictwa polityki zagranicznej. lecz cały kierunek wewnętrznej polityki kanclerza zyskał ze strony najwyższej najzupełniejsze uznanie i aprobatę. Budżet państwa „daje pocieszający obraz wzmagającego się ciągle rozwoju finansowego i świadczy o skuteczności polityki ekonomicznej, inaugurowanej za zezwoleniem parlamentu“. O rozwiązaniu tyle głośnej sprawy hamburskiej mowa tronowa powiada, że jest ono „pocieszającym objawem zbliżenia się do celu wytkniętego przez konstytucyę“ i spodziewa się, że „parlament uchwali koszta połączone z przyłączeniem celnem Hamburga do Rzeszy“. Mowa tronowa żąda dalej przedłużenia peryodu prawodawczego i budżetowego, czego domagał się dawniej kanclerz, i co najważniejsza, przemawia stanowczo za reformami podatkowemi i socyalnemi w duchu ks. kanclerza, przyczem w następujący sposób rozwija program rządowy: „Wyszukać właściwe środki i drogi opieki państwowej jest trudnem, ale zarazem najwznioślejszem zadaniem każdego państwa, opierającego się na moralnych fundamentach chrześciańskiego życia ludowego. Scisłe połączenie tego życia ludowego z realnemi siłami i ujęcie ich w formę korporacyjnych stowarzyszeń pod opieką i przy poparciu państwa umożebnią, jak się spodziewamy, rozwiązanie także takich zadań, którymby państwo samo w podobnych rozmiarach sprostać nie mogło. W każdym razie osiągnięcie celu i na tem polu nie obejdzie się bez użycia znacznych środków. Już w lutym tego roku kazaliśmy wyrazić nasze przekonanie, że do uleczenia szkód socyalnych nie należy dążyć wyłącznie na drodze repressyi wobec socyalno-demokratycznych wykroczeń, lecz równocześnie na drodze pozytywnego popierania dobrobytu robotników. Uważamy za nasz cesarski obowiązek polecić ponownie gorąco to zadanie parlamentowi i z tem większem zadowoleniem spoglądać będziemy na wszystkie owoce, jakiemi Bóg pobłogosławił widocznie rządy nasze, jeżeli uda nam się zabrać ze sobą kiedyś tę świadomość, że pozostawiliśmy ojczyznie nowe i trwałe rękojmie jej wewnętrznego pokoju, a potrzebującym pomocy większą pewność i skuteczność poparcia, do jakiego mają prawo. W dążnościach naszych do tego celu zmierzających popierają nas wszystkie związkowe rządy i ufamy w poparcie parlamentu bez różnicy stronnictw“.

Dzienniki półurzędowe zwracają przedewszystkiem uwagę na ton uroczysty przytoczonego ustępu, *Pol. Corr.* zaś dodaje, że obecnie będzie zależało od parlamentu „czy kanclerz, a zarazem i cesarz mają zrezygnować z tego pięknego i ostatniego w ich życiu ideału“. *Nordd. Allg. Ztg.* przypominając przy tej sposobności panowanie Frydryka Wilhelma III, który zniósł poddaństwo, podnosi dalej, że cesarz Wilhelm chce również polepszyć położenie biednych i słabych. Jak Wilhelm III w Steinie i Hardenbergu znalazł mężów, którzy mu dopomagali w dokonaniu wiekopomnych reform, tak i cesarz zaszczyca zupełnem zaufaniem dzisiejszych swych doradców i ma to przekonanie, że zdołają przeprowadzić reformy przez niego wskazane. Mowa tronowa cesarska — kończy półurzędowy organ — zaprzecza zatem fikcyom rozmaitych stronnictw, które usiłowały wynajdywać jakieś różnice zdań między rządem a cesarzem. Jest ona niejako programem cesarskim i tem większe robi wrażenie, iż 85-letni monarcha nie liczy już na to, aby mógł osobiście przeprowadzić swoje plany, lecz pragnie objawić uroczyście swą wolę, choćby to była ostatnia jego wola.

Zbytecznem byłoby dodawać, że cała prasa europejska zajmuje się w tej chwili mową tronową niemiecką. Obszerne uwagi poświęcają jej także dzienniki austryackie, które stwierdzają, iż mowa została powitaną z radością przedewszystkiem w Austro-Węgrzech, które od lat wielu popierają gorąco starania Niemiec około utrzymania pokoju europejskiego. *Wiener Abendpost* zaś pisze: „Iesteśmy w tem miłem położeniu, iż możemy skonstatować potężne wrażenie, jakie wywołała wszędzie pełna doniosłości mowa tronowa niemiecka. Echem tego wrażenia są obszerne artykuły, jakie cała prawie prasa poświęca poruszonym w tej mowie bardzo ważnym ekonomicznym i społecznym zadaniom Niemiec, niemniej uznanie, którego nie szczędzi ideom, wypowiedzianym tam w głównych zarysach. Nie potrzebujemy dodawać, że w uwagach tych dzienniki podnoszą z najwyższem zadowoleniem, że mowa tronowa położyła nacisk na bezwzględnie pokojowy charakter obecnej sytuacyi europejskiej, jakoteż na rokujące pokój przyjazne stosunki z państwami sąsiedniemi.“

(Stanowisko gabinetu Gladstona).

Observer, dziennik poczytywany za półurzędowy organ ministerstwa angielskiego, podaje niekiedy wiadomości ze sfer rządzących lub uzupełnia oświadczenia niedopowiedziane przez Gladstona. W najświeższym numerze dziennik ten stara się obalić mylne pogłoski o rekonstrukcyi gabinetu lub ustąpieniu Gladstona i rozwija przytem program prac, które ma nadzieję przeprowadzić jeszcze w parlamencie obecny gabinet. Najprzód zastanawia się *Observer* nad źródłem powstania mylnych wieści i pisze:

„Pogłoski, które przez kilka dni wywoływały sensacyę, nie są całkiem bezpodstawne, ale prawdy jest w nich tylko tyle, o ile Gladstone sam nastręczył materyału do domysłów w swoich mowach w Leeds i na bankiecie u lorda majora Londynu. Nie ulega wprawdzie wątpliwości, że Gladstone ma zamiar usunąć się z życia publicznego w zacisze domowe, ale zamiar ten nie dojrzał jeszcze tak dalece, aby stał się postanowieniem. Wspomina on o tem w pogadankach poufnych i głosi czasem w mowach publicznych, ale dojrzeniu tej myśli przeszkadza silne poczucie obowiązku Gladstona. Polityczni jego przeciwnicy, którzy domysły swe oparli na wypowiedzianem przez Gladstona życzeniu, że chciałby spocząć lub uzyskać stanowisko spokojniejsze w Izbie lordów, dowiedli tylko, iż nie znają charakteru kanclerza. Nie wzięli w rachunek jego poczucia lojalności względem kolegów, poczucia obowiązków względem własnego stronnictwa i kraju i utworzyli sobie obraz przyszłej rekonstrukcyi lub zmiany gabinetu według fantazyi, a raczej według osobistych życzeń. Wiadomość zatem, że Gladstone ustępuje, jest po prostu echem najgorętszych życzeń stronnictwa konserwatywnego. Konserwatyści chcieliby oczywiście, ażeby Gladstone ustąpił im z drogi, a dla niego tak gorące ich życzenie stało się jedynie nowym bodźcem do zrobienia im zawodu.

„Gladstone, który w tej chwili cieszy się doskonałem zdrowiem, ma jeszcze wielkie zadanie pogodzić przestarzały regulamin niższej Izby parlamentu z wymogami współczesnemi. przed obowiązkiem zaś tym nie cofnie się pod żadnym warunkiem. Istnieje zatem raczej prawdopodobieństwo, że po ponownem zebraniu się parlamentu wystąpi nietylko jako kanclerz, ale że oraz sam w roli ministra finansów przedstawi w kwietniu budżet i rozwinie swój plan finansowy. Sądząc tedy po ludzku, możemy się spodziewać, że zamknięcie przyszłorocznej sesyi parlamentu zastanie go jeszcze na dzisiejszem stanowisku. Mimo to, pożądaną jest rzeczą żeby stronnictwo liberalne zastanowiło się głęboko nad stanowiskiem Gladstona i było przygotowane na wszelką ewentualność. Stronnictwo to trzyma się jedynie zjednoczone urokiem jego nazwiska, jest jednomyślne w podziwianiu go i wierne swemu przywódcy, a jednak Gladstone sądzi, że nie jest niezbędnym dla swego stronnictwa. I to pewna także, że nim dzisiejszy *premier* ustąpi, urośnie mnóstwo nowych politycznych stosunków. Nie pozostanie zresztą bez wpływu na stronnictwo liberalne odrodzenie rolnictwa, uporządkowanie praw dzierżawnych, ruch przeciw dziesięcinom i ogólny ruch ku przeobrażeniu w prowincyach. Niemniej ważne zmiany przed rekonstrukcyą gabinetu nastąpić muszą w systemie wyborczym, w ciałach wyborczych i okręgach przez rozszerzenie prawa wyborczego. Dobrze więc zrobi publiczność nie wierząc w rychłe ustąpienie Gladstona lub przeniesienie się jego do Izby lordów“.

(Opinia Anglii o gabinecie Gambetty).

Prawie wszystkie dzienniki stolicy angielskiej poczytują utworzenie nowego gabinetu republiki francuskiej za fiasko, ponieważ członkowie jego nie będą czem innem tylko „posłusznemi narzędziami“ pierwszego ministra. Arystokratyczno-konserwatywny organ *Morning Post* tak się odzywa o sytuacyi: „Bez względu na wielki wpływ, jaki Gambetta wywiera na Izbę deputowanych, woleli jednak najwybitniejsi politycy parlamentarni pozostać w cieniu życia parlamentarnego, niż wejść do ministerstwa Gambetty. Fakt to ważny i może mieć wielkie znaczenie. Były prezes Izby nie przejednał zatem widocznie żadnego ze znakomitszych przywódców stronnictwa. Poczytać należy za zdrowy objaw życia publicznego, że przywódcy stronnictw w Izbie złożyli dowód takiej samodzielności moralnej. Gabinet Gambetty anti-klerykalny, tunetański, żądny anektowania, a prawdopodobnie także wielce ochotny do spekulacyj finansowych, może wywołać bardzo groźne wypadki. W tej chwili jednak najpierwszem zadaniem prezesa gabinetu jest utrzymanie pokojowych stosunków z mocarstwami i podtrzymanie zadowolenia wewnątrz, jakoteż nastręczenie rozrywek wielkim masom.“

Standard mniema, że ministerstwo Gambetty, jest „gabinetem mężów trzeciego rzędu, których mianowanie stanowi nietylko wielkie rozczarowanie dla Europy, ale musi być także rozczarowaniem dla samego prezesa gabinetu, który sam sobie dał świadectwo, że wpływ jego nie jest tak potężny, jak powszechnie przypuszczano. Zły początek zrobił Gambetta w swoim zawodzie ministeryalnym, gdyż sama Francya nie objawia także zbytecznego entuzyazmu dla członków gabinetu, co jest niepomyślną przepowiednią. Gambetta zrobił co mógł w okolicznościach nieprzyjaznych zrobić najlepszego, tylko, że mu się to nie udało.“

Daily News pisze: „Głównym interesem dla cudzoziemców w ministerstwie Gambetty jest to, że on sam objął tekę wydziału spraw zagranicznych. Gambettystowska Izba ma gambettystowski gabinet i to jest najwybitniejszą charakterystyką mianowanego świeżo przez prezydenta Grévy nowego ministerstwa republikańskiego. Anglicy mogą być tylko zadowoleni z tego, że Gambetta objął wraz z przewodnictwem gabinetu kierownictwo polityki zagranicznej. Wszelkie bowiem pobudki skłaniają nas do przypuszczenia, że starać się on będzie o ile możności zachować przyjazne stosunki, które się tak długo utrzymywały pomiędzy obu krajami, a przyjazny ten węzeł raczej się wzmocni niż nadwątli pod jego rządami.“

Times odzywają się z wielką powagą: „Utworzenie ministerstwa przez Gambettę jest oznaką przesilenia we Francyi republikańskiej a może nawet epoką w sprawach europejskich Jest ono doniosłego znaczenia dla Francyi i Europy, jak było w swoim czasie powołanie Freycineta w miejsce Waddingtona, a następnie na miejsce tego męża stanu Juliusza Ferry, i słusznie poczytywane jest przez Europę jako wypadek pierwszorzędny, albowiem od polityki obranej przez Gambettę i od jej powodzenia lub niepomyślnego obrotu zawisło więcej niż utrwalenie republiki. Skład gabinetu rozczarował wprawdzie wszystkich i ubolewać nad tem należy, że Freycinet nie mógł wejść do gabinetu, ale nikt nie może za złe poczytać Gambecie, iż otoczył się ludźmi, którzy odpowiadają jego dążnościom postępowym. Jaskrawa sprzeczność pomiędzy imieniem Gambetty wymawianem z szacunkiem we Francyi i zagranicą a stosunkowo nieznanemi osobistościami członków jego gabinetu może wprawdzie zastanawiać i niepokoić, ale powiedzieć natomiast można, że Gambetta posiada tak głęboką znajomość ludzi i rzeczy, iż współziomkowie jego mogą mu zaufać, że potrafił zrobić dobry wybór, gdyż Francya w ostatnich dziewięciu latach nie wydała zresztą tak nadzwyczajnie uzdolnionych mężów w gałęzi administracyjnej, żeby aż wybór Gambetty miał być przedmiotem zdumienia.“

(Misya Erringtona w Rzymie).

Pobyt w Rzymie ajenta angielskiego Erringtona i konferencya jego z wyższemi sferami dworu papieskiego dały powód do przypuszczeń, że Anglia myśli o zawiązaniu bezpośrednich stosunków dyplomatycznych. Przypuszczeniom tym nie zaprzeczano dotąd formalnie ze strony rządu angielskiego, ograniczano się tylko do oświadczenia, że misya Erringtona nie ma charakteru urzędowego lecz poufny. Obecnie *Pall Mall Gazette*, mająca bliskie stosunki z kołami ministeryalnemi angielskiemi, umieszcza artykuł, który uważać można za pośrednie zaprzeczenie owym przypuszczeniom, albo też raczej za wskazówkę, że misya Erringtona nie odniosła pożądanego skutku, a rząd angielski, nie chcąc rozgłaszać niepowodzenia, podsuwa swemu agentowi zadanie pomniejszego znaczenia. *Pall Mall Gazette* przyznaje, że Errington był agentem rządu, ale nie urzędowym i niepłatnym, zajmował się jednak głównie sprawą utworzenia nowych wikaryatów w Indyach. Na zasadzie obowiązujących dotąd układów Portugalia posiada prawo protektoratu nad istniejącemi obecnie wikaryatami indyjskiemi, chciała zaś to prawo rozciągnąć także na wikaryaty, których utworzenie jest dopiero zamierzone. W pretensyi tej rząd portugalski miał znaleźć poparcie ze strony rządu rossyjskiego, prowadzącego, jak wiadomo, układy z Watykanem. Otoż rząd angielski, nie chcąc, aby obce mocarstwo mięszało się w sprawy kościelne indyjskie, uznał za stosowne wejść pod tym względem w bezpośrednie porozumienie z kuryą rzymską.

KRONIKA

= **Najj. Pan** udzielił najłaskawiej z prywatnej Swej szkatuły gminie Kamień w powiecie Kałuskim i gminom Targowiska i Tylawa w powiecie Krośnieńskim każdej po 50 zł. zapomogi na budowę szkoły.

† **Dr. Franciszek Nowakowski**, członek nadzwyczajny Akademii Umiejętności, mąż zasłużony na polu szkolnictwa, znany i ceniony w kołach pedagogicznych naszego kraju, umarł dnia 21 listopada w Suchej, przeżywszy lat 69.

= **Komitet budowy** pomnika Mickiewicza w Krakowie uchwalił na ostatniem swojem posiedzeniu wezwać na członka p. Władysława Łozińskiego, redaktora *Gazety Lwowskiej*.

(m) **Opieka nad ubogimi.** Istniejące we Lwowie towarzystwo dla usunięcia żebractwa ma zamiar zreorganizować się i przeistoczyć w „Towarzystwo zaopatrzenia i zatrudnienia ubogich“, którego celem byłoby udzielać wsparcia niezdolnym do pracy a do gminy przynależnym starcom lub kalekom i utrzymywać pracownie i przytuliska a w ten sposób uwolnić mieszkańców od natręctwa żebraków po domach. Dotychczas liczyło towarzystwo 558 członków, kapitał obrotowy w ubiegłym roku administracyjnym wynosił 5965 zł., z czego wydano 154.212 porcyj żywności. Protektorat nad zreformowanem towarzystwem objęła księżna Leonowa Sapieżyna, pani Filipowa Zaleska i prezydent miasta dr. Gnoiński. Ks. Sapieżyna objęła także prezesostwo a zastępstwo tej godności poruczono ks. Leonardowi Soleckiemu i p. Markiewiczowi. Nowe towarzystwo zamierza czynić starania o uzyskanie funduszów u kasy oszczędności, gminy i kraju; na razie zaś mają już w najbliższej przyszłości z funduszów towarzystwa powstać izby robocze i przytuliska. Kontrola nad ubogimi będzie wykonywaną przez piątą sekcyę Rady miejskiej. Stanowcze uchwały, w kierunkach powyżej wskazanych, zapadną na walnem zgromadzeniu towarzystwa. które odbędzie się d. 27 bm. zgromadzenie bowiem, na wczoraj zwołane, nie przyszło do skutku dla braku kompletu.

(m) **Wzajemna pomoc.** Pod tą firmą ukonstytuowało się wczoraj we Lwowie na podstawie ustawy z 9 kwietnia 1873 r. nowe towarzystwo o poręce ograniczonej, którego celem jest udzielanie wsparć bezzwrotnych rodzinom zmarłych członków na pokrycie kosztów choroby i pogrzebu i pierwsze zaopatrzenie pozostałej rodziny; udzielanie członkom wsparć bezzwrotnych na koszta uposażenia córek; udzielanie pożyczek oprocentowanych w wypadkach choroby, i przyjmowanie wkładek oszczędności. Towarzystwo rozpocznie swą działalność, gdy liczyć będzie najmniej 500 członków. Członkiem może zostać każdy, kto czy to w urzędzie jakim, czy też poza urzędem pracą umysłową zarabia na swoje i rodziny swej utrzymanie, niemniej też wdowa i małoletnie lub pełnoletnie córki po zmarłym członku pozostałe, nareszcie wdowy i córki po takich osobach, którym byłoby służyło prawo przystąpienia do towarzystwa. Towarzystwo powstało z inicyatywy p. Szureka, naczelnika sądu powiatowego w Wadowicach. Po przyjęciu statutów w obecności notaryusza p Szemelowskiego podpisało

statut 23 członków, poczem zostali wybrani do pierwszej Rady nadzorczej pp.: Józef Bałaban, radca skarbowy; dr. Bronisław Błażejowski, koncypient adwokacki; dr. Ignacy Czemeryński, adwokat; Adolf Herbert, koncypista skarbowy; Edmund Mochnacki, radca Wydziału krajowego; Jan Papee, radca rachunkowy; dr. Piotr Stebelski, auskultant sądowy; Karol Szurek, sędzia powiatowy w Wadowicach; Teodor Zubrzycki, radca sądu krajowego; Jan Żółkiewski, wicedyrektor tabuli krajowej. Rada ukonstytuowała się wybierając p. Bałabana prezesem, p. Mochnackiego jego zastępcą, dr. Błażejowskiego sekretarzem a jego zastępcą p. Herberta, poczem wybrała dyrektorami pp.: Ramskiego, radcę sądowego, Czernego, radcę rachunkowego i Maksymowicza, oficyała głównej kasy; zastępcami zaś dyrektorów wybrano pp: Zenona Rojeka, urzędnika pocztowego i Wład. Kolbuszowskiego, konceptowego praktykanta dyrekcyi skarbowej.

— **Stypendya artystyczne.** Dyrekcya lwowskiego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych ogłasza konkurs na dwa stypendya z fundacyi Jana Matejki pod nazwą Unii Lubelskiej o rocznych 100 zł. dla młodzieńców poświęcających się sztukom pięknym w zakładach publicznych. Stypendya te, z których jedno według woli fundatora nadane być ma młodzieńcowi obrządku greeko-katolickiego, drugie zaś młodzieńcowi rzymsko-katolickiego obrządku, płatne będą w ratach półrocznych z góry od dnia 1 stycznia 1882 r. za kwitami należycie ostemplowanemi. Podania stylizowane do fundatora wnieść należy na ręce dyrekcyi towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych do 15 grudnia b. r. z dołączeniem metryki chrztu, z poświadczeniem obrządku wyznawanego, świadectw z odbytych studyów, w szczególności zaś świadectw szkoły sztuk pięknych, lub poświadczenia przyjęcia do tej szkoły. Uczniom krakowskiej szkoły sztuk pięknych przysłuża przed innymi pierwszeństwo.

= **Dyrekcya policyi** wydała następującą odezwę. W nocy z 16 na 17 b. m. zamordowano tutejszego szynkarza Zacharyasza Korkesa i uszkodzono ciężko tegoż żonę Sarę i tychże 4letnią córkę, w lokalności szynkowej pod l. 19 przy ulicy Chorążczyzny. Z dochodzenia okazało się, że sprawcy tej zbrodni zrabowali z szuflady szynkfasu kilkanaście złr. i srebrny zegarek szpindlowy mały, jak damski, kryty, bez szkiełka i bez środkowej nakrywki nad werkiem, który wraz z cyferblatem z dziurką do nakręcania otwierał się na zawias e. Jedno pokrycie było gładkie, a drugie z bukiecikiem po środku, a na werku był wyryty napis „cylinder". Ten zegarek był starodawny i popsuty. Przy opisanym zegarku znajdował się cienki srebrny łańcuszek, podwójnie złożony, z kółkiem srebrnem sprężynkowem do zatykania o dziurkę kamizelki. Ślady krwi na różnych przedmiotach, które sprawcy na miejscu czynu przerzucali świadczą o tem, że jeden z nich miał skaleczoną rękę. Celem ułatwienia wyśledzenia sprawców tej zbrodni, wzywa się każdego, komuby wiadome były okoliczności mogące sprowadzić na ślad tychże, by o tem doniósł Dyrekcyi Policyi.

= **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Brzesku z grupy gmin wiejskich rozpisano na dzień 22 grudnia, zaś wybór jednego członka Rady powiatowej w Nisku z grupy większych posiadłości na dzień 19 grudnia bież. r. Wybory te odbędą się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. W. z pomieszkania srebrny zegarek anker a panu Z. W. zimowe palto koloru popielatego z szynelową podszewką. Panu J. zginęła ośmiomiesięczna charcica biała wartości 100 złr. w. a

+ **Opłatki.** Z powodu nadchodzących Świąt bożego Narodzenia kościelny WW. OO. Bernardynów uprasza niniejszem wszystkich p. t. parafian, aby od nikogo nie przyjmowali opłatków wraz z powinszowaniem, tylko od niego samego, który w tym celu będzie zaopatrzony dokumentem urzędu parafialnego.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pezenas arcybiskup Bezangoński ks. Paulinier, w 66 roku życia; w Zurychu znany uczony prawnik i autor niemieckich powieści kryminalistycznych J. D. Temme, przeżywszy lat 83; w Peszcie znany pisarz Adolf Dux.

— **F. Liszt**, według zapewnienia jednego z dzienników rzymskich, nie jest tak ciężko chory.

— **Silne trzęsienie ziemi** nawiedziło w piątek o godzinie 5 rano miejscowość Feldkirch, a to podczas gwałtownego wiatru. — W piątek wieczór obserwowano dwa silne wstrząśnienia w Bonn i Kolonii.

— **Podwodny telefon.** Francuski kapitan okrętowy p. Trève dnia 11 bm. dokonał zajmującego doświadczenia. Połączył drutami telefonicznemi, zanurzonemi w morze, wyspę d'Aiz, Saint Pierre d'Oléron i wieżę morską Chassiron z parowcem awizowym, stojącym na kotwicy w przystani Trousses. Przeprowadzona następnie korespondencya telefoniczna pomiędzy temi punktami powiodła się wybornie i przeszła wszelkie oczekiwania. Każde słowo, wymówione na którejkolwiek z powyższych stacyj, słyszane było najdokładniej na wszystkich innych.

— **Pies morski,** który przed dwoma tygodniami wymknął się z sadzawki na placu wystawy przemysłowej w Wrocławiu, widziany był d. 7 bm. na Odrze przy moście pod Głogowem. Dwaj majtkowie, ujrzawszy go, wsiedli do łodzi, aby go pochwycić, lecz roztropne zwierzę nie czekało, i spostrzegłszy pogoń, dało nurka pod wodę i już się w tej okolicy nie pokazało.

— **Przebicie przesmyku Kraw.** Londyńskie *Times* podają opis projektowanego kanału dla żeglugi, który skrócić ma drogę z Anglii i Indyj do Chin o 600 przynajmniej mil angielskich. Kanał zostałby przebity w tem miejscu, gdzie półwysep Malajski jest najwęższy, mianowicie pod Kraw. Przekop dzięki rzekom po obu brzegach, z którychby korzystano, miałby tu tylko 30 mil ang. długości. Okolice, które mają być przecięte kanałem, obfitują w płody natury, mianowicie też w krusze i minerały. Od lat przeszło dziesięciu w Malecronie, nad rzeką Pakchan pewne przedsiębiorstwo akcyjne wydobywa cynę, a w sąsiedniej rzece Leseya znajdują złoto. Koszta założenia kanału Kraw, który ocean Indyjski z morzem Chińskiem ma połączyć, według preliminarza nie będą stosunkowo wielkie, a politycznych przeszkód nie znajdzie to przedsięwzięcie wcale.

— **O wielkiej kradzieży** dowiaduje się *Wiek* warszawski. W nocy z niedzieli na poniedziałek niewyśledzeni jeszcze złoczyńcy okradli pałac hr. Potockich w Jabłonnie. Kradzież ta przedewszystkiem dowodzi, że cech złodziejski doszedł już do niezwykłej perfekcyi i posiada wszelkiego rodzaju specyalistów. W Jabłonnie bowiem skradziono wyłącznie zabytki sztuki, z pośród których z rzadkiem znawstwem umiano wybrać co najcenniejsze. Szkoda dlatego właśnie jest dotkliwsza, spada bowiem nietylko wprost na poszkodowanych, ale i na kraj cały. Uczeni złodzieje, jeżeli nie zostaną zawczasu odkryci, będą mieli oczywiście tyle rozumu, że łupów swoich nie będą trzymali w domu, ani ich spieniężali na miejscu, ale wyszlą je na sprzedaż za granicę daleko, a tem samem pozbawią kraj na zawsze tych cennych zabytków.

— **Dziwne zahartowanie.** Z Villach donoszą: Mamy tu pobijacza dachów Karola Pachera, który liczy obecnie lat 42 i odznacza się w swoim zawodzie niezwykłem istotnie zahartowaniem. Człowiek ten już sześć razy spadł był przy robocie z dachu na ziemię, raz nawet ze szczytu kościoła w sąsiednim Völkendorf, za każdym razem potłukł się ciężko, ale za kilka dni już zdrów oddawał się swoim zajęciom. Świeżo znów Pacher po raz siódmy spadł z dachu domu piętrowego i w nieprzytomnym stanie odniesiony został do szpitala, ale i tym razem po kilku dniach już chodził za robotą.

— **Dyament Porter-Rhodes.** W magazynie jubilera E. W. Streetera przy ulicy New Bond-Street w Londynie odbywało się w zeszły piątek wielkie zgromadzenie geologów i innych uczonych przyrodników angielskich, oraz reporterów, ażeby dokładnie obejrzeć i ocenić wielki dyament, znany pod nazwą „Porter-Rhodes", który dotychczas jeszcze znajduje się w stanie naturalnym, tudzież zbiór innych mniejszych dyamentów, świeżo nadesłanych z południowej Afryki. Badano te dyamenty za pomocą nowego sposobu przy świetle elektrycznem. „Porter-Rhodes," nazwany tak od dotychczasowego swojego właściciela, znaleziony został d. 12 lutego b. r. w jednej z kopalń p. Rhodes w Kimberley. Jest on mniejszy cokolwiek niż słynny *Koh-i-noor*, zawsze jednak ma jeszcze wielkość średniego orzecha włoskiego i oceniony został na 100.000 funtów szterlingów, czyli 1,200 000. zł.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Pani Sarah Bernhardt** wystąpiła pozawczoraj po raz drugi przed publicznością lwowską nie w komedyi *Frou-Frou,* jak zamyślała pierwotnie, ale w *Adryennie Lecouvreur*, czego prawdziwie żałować należy, albowiem rola Gilberty odpowiada wybornie indywidualności i rodzajowi talentu słynnej artystki, podczas gdy Adryenna jest może jedną z najmniej wybitnych jej kreacyj. Nie wypływa bynajmniej z tego, aby gra pani Bernhardt nie była w tej roli prawdziwie świetną, aby w niej nie było tego szczególnego uroku, którym przy całym swym realistycznym kierunku nieporównany talent paryzkiej artystki opromienia każdą postać na scenie — ale ani charakter bohaterki o bardziej lirycznym nastroju nie dawał pola do rozwinięcia wszystkich wyjątkowych, na wskróś oryginalnych zalet pani Bernhardt, ani sama sztuka nie była właściwą ramą do ujęcia takiej postaci, jaką artystka chciała zrobić z Adryenny. Podziwialiśmy jak przedtem nieprześcignioną misterność jej gry, czarującą melodyę i dramatyczność dykcyi, miejscami owo *brio* szczególne, którem jakby burzą nerwów wybucha jej temperament — ale znowu brak nam było poniekąd harmonii i jednolitości w tej roli, dwóch zalet, które w tak doskonałym stopniu uderzały w *Damie Kameliowej* i uderzają w *Frou-Frou*. Sprawozdawca miał sposobność widzenia pani Bernhardt jako Gilbertę w tej drugiej sztuce i może zapewnić lwowską publiczność, że zmiana wypadła na jej niekorzyść. Trzeba widzieć tę Gilbertę pani Bernhardt, ten *adorable petit façon*, z jaką według słów autorów występuje w pierwszym akcie komedyi, tę doskonałą inkarnacyę panny *Frou-Frou*, która charakteryzuje tak dobrze Valreas, kiedy mówi do niej: *N'est ce pas vous tout entière, Froufrou? Vous entrez, tournez, cherchez, furetez, rangez, derangez, bavardez, riez, parlez, chantez, pianotez, sautez, dansez... frou-frou, toujours frou-frou ..* — trzeba było widzieć, jak z tej poczwarki rozwija się w dalszej akcyi charakter bohaterki aż do owego gwałtownego, szalonego wybuchu, który poprzedza opuszczenie domu i małżonka, aż do powrotu i szczerej skruchy, aż do ostatniego słowa, które tchnieniem śmierci przemyka się po ustach zbłąkanej: *Frou-frou pauvre, Frou-frou!* Jest to jedna z najwdzięczniejszych kroacyj pani Bernhardt, oddaje się w niej ona publiczności całą. Wolelibyśmy widzieć ją już w *Fedrze*, która mówiąc na wiarę obcych krytyków, nienależy do najlepszych ról pani Bernhardt, bo mielibyśmy przynajmniej urok kontrastu, sposobność do wielce ciekawego studyum nad różnostronnością talentu sławnej artystki. Ale talent tak olbrzymi, indywidualność tak bogato uposażona w wszystko, cokolwiek tylko może porywać i upajać widzów, a w końcu mistrzowstwo techniczne doprowadzone niemal do ostatniego słowa — muszą osiągnąć silny efekt mimo wszystko; jakoż i w Adryannie pani Bernhardt umiała trzymać na uwięzi imagiuacyę i serca widzów i przeprowadzać ich przez całą skalę silnych wrażeń. Artystka może być zadowoloną z lwowskiej publiczności — a wiemy nawet, że jest bardzo zadowoloną — bo takich szczerych i żywych oznak zadowolenia, takich grzmiących i tak licznych salw oklasków i wywoływań nie miała ani w Wiedniu ani w Peszcie. Były i śliczne bukiety i kwiaty, a jeżeli ich było mniej niż w Wiedniu, to za to padły wśród braw tak żwawych i szumnych, że milsze może były artystce, niż całe ogromne kosze róż i fiołków lub arfy z kamelij, wnoszone flegmatycznie na scenę, jak to widzieliśmy gdzieindziej... Wczoraj rano pani Bernhardt opuściła nasze miasto, zostawiając po sobie silne i trwałe wrażenie, jakie tylko tak genialna, tak pełna oryginalności i powiedzielibyśmy dziwnego. egzotycznego uroku artystka lotnem przemknięciem się przez deski teatralne pozostawić może.

Gospodarstwo i handel.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Ruch na kolejach galicyjskich w ubiegłym tygodniu (od 29 października do 5 listopada) był na kolei Karola Ludwika i Lwowsko-Czerniowieckiej mniejszy, zaś na kolei Arcyksięcia Albrechta normalny. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·25 zł., do 11·50 zł., żyta 7·— zł., do 8 10 zł., jęczmienia 6·25 zł., do 7 75 zł., owsa 6·— zł., do 6·25 zł., hreczki 7·25 zł. do 7·50 zł., kukurudzy 6·75 zł. do 7·50 zł., prosa 6·50 zł. do 6·75 zł., grochu kuchennego 9·— zł., do 10·50 zł., grochu pastewnego 6.75 zł., do 7·— zł., fasoli 10·— zł. do 12·— zł., bobiku 7·75 zł. do 8·— zł., wyki 6·25 zł., do 6·75 zł., koniczyny 25·— zł., do 58·— zł., tymotki 26·— zł. do 27 — anyżu rossyjskiego 27 — zł. do 28·— zł., anyżu płaskiego 30·— zł., do 31·— zł., kminku 18·— zł., do 19·— zł., rzepaku zimowego 12·25 zł., do 12·50 zł., rzepaku letniego 11·25 zł., do 11·50 zł., rzepiku zimowego 11·25 zł., do 11·50 zł., rzepiku letniego 10·75 zł., do 11·— zł. lnianki 11·— zł., do 11·25 zł., nasienia lnianego 11·50 zł., do 12·— zł., nasienia konopnego 7·75 zł., do 8·— zł.. chmielu 125 zł., do 130 zł., nafty zwykłej 15·25 zł., do 16·25 zł., nafty salonowej 19·25 zł. do 20·25 zł., za 10 000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 36·— zł., do 36·25 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 15,243,800 kilogramów i 5.356 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 3.725,400, mąki i wyrobów mącznych około 502.100, wełny około 123.800, drzewa budulcowego i opałowego około 707.400, nafty i wosku ziemnego około 79.200, jaj około 228,700, soli około 316,200, lnu i przędziwa około 34,900, spirytusu około 29,000, nasion olejnych około 228,700, soli około 465,500 i węgli kamiennych około 1,029,900 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 319 sztuk wołów, 4960 sztuk nierogacizny i 47 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 2,812 000 kilogramów i 3,356 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 2,093,000 kilogramów, tudzież 876 sztuk wołów, 2480 sztuk nierogacizny, zaś ku Wschodowi 719,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 870,000, mąki i wyrobów mącznych 175.000, spirytusu 8.000, produktów zwierzęcych 48.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 896.000 i kamieni 30,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,925,847 kilogramów i 81 sztuk bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 196,660, mąki i wyrobów mącznych 71,930, kartofli 41,790, nasion olejnych 7,980, drzewa budulcowego i opałowego 706,290, spirytusu 2,311, nafty i wosku ziemnego 6,550, soli 22,540, kali 20,000, jaj 1,860, skór 3,360 i towarów żelaznych 20,000 kilogramów na resztę złożyły się różne towary, tudzież 6 sztuk bydła rogatego i 75 sztuk nierogacizny.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsza *Wiener Ztg.* ogłasza nominacyę dziedzicznych i dożywotnich członków Izby panów. Dziedzicznymi członkami mianowani: Maksymilian hr. Montecuccoli-Laderchi, Leopold hr. Podstatky-Lichtenstein i Maksymilian hr. Trauttmansdorf-Weinsberg. Dożywotnimi członkami Izby panów mianowani oprócz dr. Ant. Małeckiego i hr. Henryka Wodzickiego z Galicyi także prezydent trybunału administracyjnego Ryszard hrabia Belcredi, podkomorzy Ottokar hr. Czernin-Chudenitz. właściciel dóbr Fryderyk br. Dalberg, tajny radca i b. szef sekcyi Józef br. Fluck-Leidenkron, tajny radca Józef br. Fürstenberg. opat klasztoru Benedyktynów w Raigern Günther Kalivoda, podkomorzy Franciszek hrabia Lamberg i tajny radca Jerzy hr. Toggenburg.

Najj. Pan przyjmował w sobotę na osobnem posłuchaniu przybyłego w piątek do Wiednia c. k ambasadora na dworze petersburskim hr. Kalnokyego. *Fremdenblatt* donosząc o tem, dodaje, opierając się na informacyach zaczerpniętych z źródła najzupełniej wiarogodnego, że nominacyę hr. Kalnokyego wspólnym ministrem spraw zagranicznych i ministrem najwyższego dworu można już dzisiaj uważać za fakt spełniony. Hr. Kalnoky jednakże, nim obejmie kierownictwo spraw zagranicznych, powróci jeszcze do Petersburga, celem doręczenia osobiście rekredytywy. Odjazd do stolicy rossyjskiej ma nastąpić w pierwszych dniach bieżącego tygodnia.

Przyszły minister spraw zagranicznych Gustaw hr. Kalnoky — pisze wyżej przytoczony dziennik — jest potomkiem jednej z najstarszych rodzin austryackich, której starsza linie posiada dobra w Morawii. młodsza zaś w Węgrzech i Siedmiogrodzie. Gustaw hr. Kalnoky należy do linii morawskiej. Urodził się dnia 29 grudnia 1832 w Letowicach i jest kawalerem honorowym zakonu Maltańskiego, c. k. podkomorzym i pozasłużbowym generałmajorem. Hr. Kalnoky pozostaje już od lat 27 w służbie urzędu zagranicznego, dnia 26 lipca 1854 rozpoczął praktykę kancelaryjna a już 16 sierpnia tegoż roku został mianowany *attaché* i był przydzielony naprzód do c. k. poselstwa w Monachium, później do abasady w Berlinie, r. 1859 został mianowany rzeczywistym sekretarzem ambasady w Berlinie i w tym charakterze wysłano go w grudniu tegoż roku do Londynu. W r. 1868 otrzymał hr. Kalnoky nominacyę na rzeczywistego radcę legacyjnego a w kwietniu r. 1871 tytuł i charakter nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra, przyczem poruczono mu kierownictwo ambasady w Rzymie. W październiku r. 1872 hr. Kalnoky, niezależnie od służby dyplomatycznej, liczący się do armii, do której wstąpił r. 1849, otrzymał charakter ck. pułkownika. Powróciwszy z Rzymu został po krótkiej przerwie mianowany posłem nadzwyczajnym i pełnomocnym ministrem w Kopenhadze. Gdy ambasador w Petersburgu baron Langenau otrzymał dłuższy urlop, wysłano w jego miejsce hr. Kalnokyego, który do stycznia r. 1880 zawiadował prowizorycznie sprawami ambasady; w tym czasie został tajnym radcą i rzeczywistym ambasadorem w Petersburgu.

Do *Politik* telegrafują z Wiednia: „Deputacya, złożona z posłów: Zeithammera, Krofty, Hladika, Sudy i Steidla, była dnia 19 listopada u ministra oświecenia Conrada, celem wyrażenia mu swojego ubolewania że w budżecie nie zostały uwzględnione szkoły średnie z czeskim wykładem, utrzymywane przez miasta. Minister oświecenia przyrzekł,

że przyjdzie tym szkołom z pomocą w drodze kredytu dodatkowego."

Do dzienników czeskich donoszą, że dep. Edlbacher zamierza wkrótce wnieść w Izbie niższej interpelacyę w kwestyi „gwałtów, których się dopuszczano w Czechach na spokojnej ludności niemieckiej." Na wypadek, gdyby Niemcy wystąpili rzeczywiście z taką interpelacyą, klub czeski uczyni wniosek, aby odpowiedź hr. Taaffego na interpellacyę była postawioną na porządku dziennym dyskusyi w pełnej Izbie.

Na sobotniem wieczornem posiedzeniu nastąpiło zlanie obu klubów lewicy parlamentarnej, t. j. klubów liberalnego i postępowego, w jeden pod nazwą „połączonej lewicy". O zajściach, które w obu klubach poprzedziły to połączenie, znajdujemy w dzisieszych dziennikach następujące szczegóły: W klubie liberalnych referował dr. Chlumecky o elaboracie komisyi czternastu. Dr. Demel przemawiał w tak gorących słowach za przyjęciem wniosku połączenia, iż cały szereg poprawek, jakie wnieść zamierzano, został od razu cofnięty. Przy głosowaniu klub cały oświadczył się jednogłośnie za przyjęciem elaboratu. Taka sama scena odegrała się w klubie postępowym, poczem członkowie tego ostatniego przybyli gromadnie do sali, w której obradował klub liberalny. Dr. Sturm miał mowę powitalną, na którą odpowiedział dep. Wolfrum. Komisyi czternastu zawotowano podziękowanie za jej trudy, przyczem dr. Herbst oświadczył, iż główna zasługa pomyślnego przeprowadzenia całego dzieła należy się dr. Koppowi i Sturmowi. Po wyborze bióra prezydyalnego objął przewodnictwo dr. Chlumecky, a oświadczywszy, że dzień ten uważa za najpiękniejszy z całego swojego życia politycznego, zakończył: „Dla obrony niemieckości i austryackiej myśli państwowej połączyli się dzisiaj mężowie różnych odcieni w jedno wielkie stronnictwo, które w działaniach swych i walkach będzie miało wyłącznie na oku szczęście i pomyślność wspólnej ojczyzny". Do klubu „połączonej lewicy" przystąpiło ogółem 107 posłów; na liście brak około 40 nazwisk, między innemi nie spotykamy się tutaj wcale z nazwiskami frakcyi demokratycznej ani ruskiej, ani też z kilkoma wybitniejszymi deputowanymi, jak np. hr Coronini. Program przyjęty przy oba kluby lewicy brzmi dosłownie: „Przejęci koniecznością uzyskania silnych podstaw dla jednolitego postępowania parlamentarnego, pomimo niebezpieczeństw, na jakie narażone jest stanowisko Niemców, ugruntowane historycznie i zespolone ściśle z warunkami istnienia państwa; bacząc na to, że obecna polityka rządowa zagraża jedności państwa, liberalnym i cywilizacyjnym instytucyom, niemniej narodowym interesom Niemców, że polityka ta zagraża dalej instytucyom i interesom innych także ludów dążących społem z Niemcami do jednego i tego samego celu, podpisani dla obrony zagrożonych państwowych i narodowych interesów, głównie zaś dla zwalczania obecnej polityki rządowej, łączą się w jeden klub parlamentarny, który ma nosić nazwę „połączonej lewicy".

W statutach nowego klubu zawarte są następujące postanowienia: Klub wybiera na czas sesyi parlamentarnej biuro prezydyalne złożone z 5 członków, które wybiera z grona swego przewodniczącego i reprezentuje klub na zewnątrz. Posiedzenia klubu mają się odbywać najmniej raz tygodniowo. Wnioski merytoryczne i interpelacye przygotowane przez członków klubu dla wniesienia ich do Izby deputowanych winny być najpierw przedyskutowane na zebraniu klubu. Uchwała klubu jest w tej mierze bezwzględnie decydująca. Wyjątek stanowią tylko takie wnioski, które wywiązują się z dyskusyi w Izbie. Gdyby jednak klub lub też większość biura oświadczyła się przeciw takiemu wnioskowi, wtedy wniosek ten upada sam przez się. W razie gdyby za wnioskiem, mającym doniosłość polityczną, oświadczyły się dwie trzecie obecnych członków klubu, w takim razie żaden członek nie ma prawa głosowania przeciw niemu a wyjątek od tej reguły stanowią ci tylko członkowie, którzy w komisyi zajmującej się przedyskutowaniem tegoż wniosku zapisali do protokołu, iż są wręcz przeciwnego zdania.

Kurjer Poznański otrzymuje telegram z Rzymu donoszący, że na odbytym w tych dniach konsystorzu papież prekonizował ks. Łukasza Soleckiego biskupem przemyskim.

Do Kurj. Warsz. telegrafują z Petersburga, że komisya ekspertów zajmująca się kwestyą położenia tamy pijaństwu postanowiła podać wniosek zniesienia propinacyj w Królestwie Polskiem. Według telegramu *Wieku* zniesienie ma nastąpić w guberniach zachodnich. Wszystkie dzienniki doniosły, że oddział finansów Królestwa polskiego w petersburgskiem ministerstwie skarbu zostanie zniesionym z d. 1 stycznia roku przyszłego, a niektóre nawet dodawały, że zniesienie faktyczne już nastąpiło, tymczasem *Porjadok* utrzymuje, że zwinięcie tego wydziału nastąpi dopiero z d. 1 kwietnia 1882 r.

Ogłoszone przez kontrolora państwa sprawozdanie rachunkowe za rok 1880 wykazuje że deficyt skarbu rossyjskiego wynosił w r. z 50,307.909 rsr. i powstał z dodatkowego pokrycia nadzwyczajnych wydatków wojennych.

Ruskij Inwalid zaprzecza stanowczo pogłoskom o zamierzonem przedłużeniu okresu czynnej służby w armii rossyjskiej.

Praw. Wiestnik ogłasza rozporządzenie potwierdzające pełne prawa obywatelskie karaitów, jako wyznających religię różną od żydowskiej.

Nowoje Wremja zapewnia, że komisya specjalna pod przewodnictwem generała Czerewina zrewidowała już akta 300 osób zesłanych w drodze administracyjnej i poczyniła wnioski względem dalszego ich losu, ma zaś do przejrzenia jeszcze około tysiąca spraw.

Przy ministerstwie komunikacyi ma być utworzonym specyalny naczelny komitet dróg żelaznych, w skład którego wejdą przedstawiciele ziemstw, handlu i przemysłu.

Na przedwczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego odbył się wybór marszałka i wicemarszałków, przyczem marszałkiem został wybrany kandydat konserwatywnych p. Levetzow, pierwszym zaś wicemarszałkiem baron Frankenstein, kandydat centrum, drugim p. Ackermann, kandydat konserwatywnych. Przy głosowaniu zadecydowały głosy Polaków, Alzatczyków i Welfów, którzy przyłączyli się w tej sprawie do konserwatywno-klerykalnego związku i uniemożebnili wybór kandydatów połączonych frakcyj liberalnych.

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że ks. kanclerz chce przeprowadzić nominacyę pruskiego ministra spraw wewnętrznych p. Puttkamera na wicekanclerza.

Od dni kilku bawi w Berlinie kardynał Hohenlohe. Kardynał konferował kilkakrotnie z ks. Bismarckiem, mimo to dzienniki oficyalne zapewniają, że pobyt jego w stolicy nie zostaje w związku z jakąbądź misyą polityczną. Przybyć miał wyłącznie dla odwiedzenia swego brata.

Gambetta według niektórych doniesień zaniechał myśli wywoływania interpelacyi o politykę zagraniczną nowego gabinetu, pragnie jednakże ciągle, ażeby parlament odroczył się w końcu bieżącego tygodnia aż do stycznia. Za pozór odroczenia ma być podanem, że deputowani i senatorowie pragnęliby być obecni w swoich okręgach podczas wyboru pełnomocników gminnych, mających głosować na senatorów. Prawie wszystkie jednak dzienniki oświadczają się przeciw odroczeniu Izby.

Dzienniki francuskie prostują podany o nowym ministrze wojny generale Campenon szczegół biograficzny, jakoby po zamachu stanu miał być deportowanym do Afryki Został on wysłany do Algieru dopiero w r. 1853 za jakiś wybryk młodzieńczy, niemający nic wspólnego z polityką i nie był bynajmniej wykluczony z czynnej służby lecz z polecenia rządu cesarskiego przeznaczono go wraz z kilkoma innymi oficerami na instruktora wojsk tunetańskich.

Oprócz Challemel-Lacoura i hr. Duchatel wszyscy prawie reprezentanci francuscy przy dworach zagranicznych podają się do demisyi. Oprócz podanych dawniej doniesień, zażądali uwolnienia posłowie przy Watykanie Desprez, w Hadze hr. Lefebvre de Bahaine, w Lizbonie Laboulaye, syn znanego uczonego senatora, oraz w Cetynii br. Daché de Mongascon. Podał się również do demisyi dyrektor wydziału politycznego w ministerstwie spraw zagranicznych baron Chaudron de Courcel.

Na sobotniem posiedzeniu senatu francuskiego na porządku dziennym był wybór jednego senatora. W głosowaniu wzięło udział 250 senatorów. Voisin Lavarniere kandydat prawicy otrzymał 124 głosów, i został wybrany, ponieważ 5 głosów było nieważnych. Kandydatem lewicy był prefekt departamentu Sekwany, na którego padło 117 głosów. Niespodziewane zwycięstwo prawicy sprawiło pewne wrażenie, gdyż po raz pierwszy od lat trzech udało jej się przeprowadzić swego kandydata bez kompromisu z lewicą.

Izba deputowanych na posiedzeniu sobotniem po długiej dyskusyi uchwaliła na wniosek deputowanego Clémenceau zarządzić śledztwo w sprawie wyboru barona Soubeyran i wybrała komisyę dla zdania sprawy o zażądanych przez rząd kredytach na wyprawę tunetańską. Wybrani członkowie są prawie wszyscy przychylni udzieleniu kredytu, chcą jednak poczynić pewne zastrzeżenia co do teoryi tymczasowych rachunków i prawidłowości wydatków porobionych podczas feryj parlamentarnych. Za temi zastrzeżeniami oświadcza się większość, a nawet Wilson, który za gabinetu Ferrego był podsekretarzem stanu w ministerstwie finansów.

Do *Rép. fr.* donoszą z Tunisu, że większa część plemion powstańczych na południu Tunisu prosiła o pardon i poddała się rzeczywiście. Keruan ma być zamieniony w fortecę. Inżynierya porobiła już oszańcowania i szczególnie ufortyfikowała Kasbeh. to jest zamek. Keruan z Suzą połączono koleją żelazną, która już jest na ukończeniu, a miejscami nawet już służy do użytku jako kolej konna.

Wojska Alego-beja, które nałożyły kontrybucyę na Zaghuan, powróciły do Tunisu i w znacznej części zostaną rozpuszczone.

Z Algieru donoszą do tegoż dziennika, że podobnież bliską jest ukończenia kolej żelazna w prowincyi Oranu, idąca z Saidy przez płaskowzgórze na południe od Kreideru do Mecheryi.

Na sobotniem posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych podczas dyskusyi nad budżetem, z powodu wniosku wstawienia w budżet dziesięciu milionów franków na koszta wystawy powszechnej w Rzymie, minister Berti oświadczył, że rząd zastanowi się nad kwestyą urządzenia wystawy, w tej chwili jednak żadnego zobowiązania przyjąć nie może.

Komisya złożona z wyższych urzędników włoskich ministerstwa spraw zagranicznych i sprawiedliwości pracuje obecnie nad projektem ustawy o wydawaniu przestępców politycznych, która w obecnej jeszcze sesyi ma być przedłożoną Izbie.

W końcu grudnia zbiera się w Belgradzie skupczyna serbska. W kołach większości tego ciała prawodawczego noszą się z myślą dania rządowi zaraz na początku sesyi wotum zaufania za postawę, jaką przyjął w sprawie metropolity Michała. Minister wyznań Nowakowicz ma przedłożyć skupczynie projekt ustawy, określającej ściśle atrybucye i zakres działania biskupów, dla uniknięcia na przyszłość podobnych scysyj. Ma być także przedłożonym skupczynie projekt ustawy znoszącej serbską radę stanu, którą prasa belgradzka nieraz już przedstawiała jako instytucyę przedawnioną.

Jak wiadomo z telegramów z Sofii, powstała tam szczególna trudność sprawdzenia wyborów do bułgarskiej rady stanu, ponieważ trybunał kasacyjny, powołany ustawą do tej czynności, uznał się niekompetentnym. Powodem tej decyzyi trybunału kasacyjnego była ta okoliczność, że trybunał nie jest w komplecie, gdyż jeden z jego członków jest nieobecny, a nadto wszyscy członkowie trybunału zostali wybrani do rady stanu, nie mogą więc przystąpić do sprawdzenia swoich własnych wyborów. Kwestya ta, jak donosi poniżej zamieszczony telegram, została już załatwioną w ten sposób, iż ci, którzy w wyborach otrzymali największą liczbę głosów, stanowić będą komisyę weryfikacyjną.

Z powodu dokonanej już zupełnie okupacyi terytoryów odstąpionych przez Turcyę, rząd grecki postanowił zredukować swą armię do stopy pokojowej, wynoszącej 27,500 ludzi.

W części nakładu sobotniego numeru zamieściliśmy dwa telegramy z Konstantynopola, donoszące o wręczeniu Porcie przez posłów noty zbiorowej w przedmiocie granicy turecko-greckiej między Kritiri a Zarkos. W nocie tej powiedziano, że komisarze graniczni zgodzili się na zasadę większości i uchwalili utrzymanie linii traktatem nakreślonej między Kritiri a Zarkos wszystkiemi głosami przeciw głosom komisarzy tureckich, przeto posłowie oświadczają, że nie są kompetentni do czynienia jakiejkolwiek zmiany.

W tychże telegramach doniesiono, że Ali-Nizami basza i Reszyd bej zawiozą ozdoby orderu tureckiego *Niszani Imtiaz* cesarzowi Wilhelmowi.

Do podanego telegraficznie streszczenia noty lorda Granvilla do konsula generalnego angielskiego w Kairze Maleta dzienniki dodają jako uzupełnienie, że w miejscu, w którem nota mówi, iż dążeniem polityki angielskiej jest utrzymanie nadal obecnego związku Egiptu z Turcyą, lord Granville dodał ważne zastrzeżenie, powiedział bowiem: „Jedyną okolicznością, któraby nas zmusiła zmienić pod tym względem postawę, byłby wybuch anarchii w Egipcie, spodziewamy się zatem po Kedywie, po Szeryfie-baszy i po rozsądku zdrowej części narodu, że takiej katastrofy nie dopuszczą." Znaczy to, że Anglia zastrzega sobie prawo interwencyi w Egipcie, gdy uzna do tego chwilę stosowną i znajdzie odpowiednie pozory w jakich nieporządkach lub zaburzeniach.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 20 listopada. Francuskie wydanie *Pol. Cor.* donosi z Sofii, że gdy Izba kasacyjna stanowczo odmówiła sprawdzenia wyborów do Rady stanu, rząd postanowił powołać czterdziestu kandydatów, którzy otrzymali największą liczbę głosów i polecić im, aby jako komisya, podzieliwszy się na trzy sekcye, do sprawdzenia wyborów przystąpili.

Peszt, 20go listopada. Najdost. Cesarzewiczostwo wyjechali z Goergeny obdarowawszy hojnie ubogich.

Dziennik urzędowy ogłasza nominacyę Edwarda Cseha na komisarza królewskiego przy karłowicko-serbskim kongresie kościelnym.

Berlin, 20 listopada. Cesarz zaziębił się lekko, przyjmował jednak odwiedziny następcy tronu i ks. Henryka.

Londyn, 20 listopada. W wyborach uzupełniających w Stafford zamiast zmarłego deputowanego liberalnego Mac-Donalda, został wybrany konserwatysta Tomasz Salt.

Madryt, 20 listopada. Izba przyjęła projekt ustawy w przedmiocie konwersyi umarzalnego długu państwa.

Bukareszt, 20 listopada. Zapewniają, że posiedzenia europejskiej komisyi dunajskiej, które miały rozpocząć się dzisiaj, nie zaczną się przed dniem 15 grudnia.

Waszyngton, 20 listopada. Przyaresztowano człowieka, który strzelił do mordercy Guiteau. Zdaje się, że człowiek ten jest obłąkany.

Wiedeń, 21 listopada. (*Tel. pr.*) *Fremdenblatt* donosi, że hr. Kalnoky złoży dziś przed południem w ręce Najj. Pana przysięgę jako minister spraw zagranicznych. Wczoraj hr. Kalnoky miał cało-godzinną konferencyę z hr. Taaffe, w której okazała się pomiędzy obydwoma mężami stanu zupełna zgodność zapatrywań.

Paryż, 21 listopada. Plemię Hamyan ściga bandę Si-Slimana złożoną z ośmiuset ludzi, która uprowadziła trzody będące własnością tego plemienia pomiędzy Kreiderem i Teharine. Si-Sliman dnia 17 b. m. obozował w Bugnerr na drodze do Maroka.

Generał Delebêque donosi, że powstańcom zadano znaczną klęskę i zabrano wielkie łupy. Brygada pod dowództwem generała Louis zajęła Tunassę, Delebeque z brygadą generała Colonieu zajął Oglad-Feidża.

Tunis, 21 listopada. Bej mianował Allegra gubernatorem Gabesu, a Lamberta naczelnym dowódcą armii tunetańskiej i naczelnikiem reorganizacyi wojskowej regencyi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 19 listopada 1881, godzina 2 m. 22. Losy kredytowe 179·50. Węg. akcye kredyt. 362 50 Akcye anglo-austr. 153·80, Akcye banku Union 142·40. Akcye kolei Karola Ludwika 310·50, Akcye kolei północnej 240·25, Akcye kolei południowej 151·—. Akcye kolei Alföld. 174·50, Akcye kolei Elżbiety 217·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177·50, Akcye kolei węg północno-wschodniej, 168·50, Wiedeńskie losy 132·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 97·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·—, Losy regulacyi Cissy 112·80, Losy tureckie 25·25, Węgierska renta 119·65, Akcye banku związkowego 139·30, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye banku węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·25³/₄, Węgierskie losy 125·50, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ożywione.

Wiedeń, 19 listopada. 1881, god. 5 min. 37. Akcye kredytowe 364·80, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 309·50, Południowa —.— Renta papierowa 77·0. Galicyjskie listy zastawn. 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z r. 1860 —·— Napoleondor 9·38¹/₂, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 21 listopada 1881, 10 godź. m. 45. Akcye kredytowe 365·—, Anglo-Austr. 154.·0, Akcye banku Union 143·10, Kolej Karola Lud. 310·—. Południowa 15 ·25, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·— Galicyjski obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·39¹/₂, Rubel papierowy. 1·25³/₄. Usposobienie pomyślne.

Telegramy zbożowe z d. 19 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.20 do 12·80 zł., żyto 9·70 do 9·76 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł.. okowita pr. 10.000 liter procent 34·5 do 34·75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12 42 do 12·45 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 237 — m., żyto —·— m., spirytus 57·20 m., olej rzepakowy 51·80 m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 65 26 fr. olej rzepakowy 83·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —.—, spirytus —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz 8 min. 5 rano i 8 godz wieczór

Z Czerniowiec: o godz 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskie go głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 21 listopada 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.9mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 0.8°C. Psychrometr wilgotny — 1.5°C. Prężność pary 3. mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 0. Wiatr SW1. Ozon 9.

Temperatura powietrza 0.6° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 768.4mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 21 listopada 1881.

Hotel Europejski.

Pp. K Winnicki z Turady. H. Malinowski z Jaroszczyna. Marg. K Gordon z Hołobutowa. A. Udrycki z Mostów F Roży ki z Wołynia. E Br. H gen z Wie'kich ócz

Hotel Angielski.

Pp. A Chamiec z Rossyi I Grocholski z Oserdowa. K Marmorosz z Kirowa. M Sozański z Wolicy. M Wawrzyńkiewicz z Kunaszowa.

Hotel Warszawski

Pp. Zadurowicz z Bukowiny. K Guttowski z Przemyśla. D. Drzewiński z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. W. Witosławski do Wełdzierza Ż. Nowosielecki do Nowosielicy A. Waligórski do Przewoździec A. Rakowski do Stanisławowa. R. Puzyna do Gwozdca. M Grapich do Cebrowa Dr. Maramorosz do Czerniowiec.

Dziennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 19 listopada 1881.

	płacą zł. kr.	żądają zł. kr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	306 50	309 50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	176 —	179 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	306 —	310 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	258 —	262
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 60	101 60
„ „ „ 4 pr. w. a.	96 —	97 60
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 60	101 60
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41¹/₂ l.	93 —	94 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 60	102 60
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	102 25	103 25
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	102 —
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	93 —	94 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100 90	101 90
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w. a.	100 —	101 50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 25	22 25
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 53	5 63
Napoleondor	9 34	9 44
Półimperyał	9 60	9 74
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 24¹/₂	1 26¹/₂
100 marek niemieckich	57 60	58 30
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

(bez kuponów bież. ceny)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 17 listopada 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.90	77 05
luty-sierpień	76 90	76 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 80	78.95
kwiecień-październik	77.90	78.05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.25	122.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	133.—	133 40
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	133.5	134.—
„ „ 1864 po 100 zł.	174 —	174.75
„ „ 1864 po 50 zł	173.—	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 pr.	142.75	143 25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 60	100 90
Renta papierowa 5% z. r. 1881	94 90	95.05
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	93 70	93.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	105.50
Bukowiny	100.—	101.—
Galicyi	101 —	101 50
Niższej Austryi	105 —	106 —
Siedmiogrodu	99.—	99 75
Węgier	99 25	99 75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit zł. 120	152.50	153.—
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	361.80	362 20
Niższo-austr. tow. eskont. p 500 zł.	880·—	886 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—·—	—·—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—·—	—·—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—·—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr	832 —	834 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	— —	—·—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	563.—	565 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	216 —	216.25
Kol. Preszow-Tarn. (w.cz.) a 200 zł	— —	—·—
Północ.-austr. kol.	2391	2398

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw po 200 zł. m. k.	306.	306.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr	177.—	177. 0
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	318.75	319.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	140.75	141.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	165.—	165.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	.
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr	100.20	100. 0
„ „ „ „ premiowe po 3%	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	— .—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— .—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr	99. —	— . —
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.40	97.
„ „ „ „ „ po 5 proct	100.50	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct 37 latach zwrotne	100.50	101 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.25	102 —
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.40	100.55
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	97.50	98.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	101.75	102 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a	94.—	94.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	92.25	92 50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	104.50	105.
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	101.75
Kol gal Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4¹/₂ pr.	99.30	99.80
Kol Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.30	94.70
z r. 1867	99.75	100—
z r. 1868	95.—	95 25
z r. 1872	94.75	95 25
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 pr. w sr	93.25	93. 0
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179.25	179.75
Clarego po 40 zł. m. k.	39 50	40.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	112 50	113. —

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—
Losy miasta Krakowa	21.25	21 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	39.50	40 25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38 25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.75	20 25
Salma po 40 zł. m. k	52.—	52 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	35 80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.—	129 —
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	66 50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31 25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.75	40 —
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	. —	.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	. —	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	. —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n	.—	
Londyn za 10 ft. szt.	118.35	118 75
Paryż za 100 fr.	87 50	46 92. 0
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.59.—	5.61 —
„ pełnej wagi	5.60.—	5.62 —
Korona	—.—.—	— —
20-frankówka	9 37 50	9 38 50
Rossyjski imperyał	9 65 —	9 67
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 19 listopada 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	7	05
„ „ „ w srebrze	77	90
Renta w złocie	93	55
Losy pożyczki z roku 1860	132	80
Akcye banku austro-węgiersk. ego	834	—
„ „ kredytowego	364	50
Londyn	118	40
Srebro	—	—
Napoleondor	9	3.
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	57	95

Dziennik Urzędowy.

(8032 3—3) **Edykt.**

L. 17464. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l 96 dz. pp. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Eliasza Steckiego i Antoniego Strypiły o utworzenie nowego ciała tabularnego pod l. 612⁴/₄ dla majętności we Lwowie w IV dzielnicy położonej lit. k. ⁴/₄ a obecnie N. k. 612⁴/₄ oznaczonej, na planie sytuacyjnym lit. a, b, c, d, e, f, g, h, i, k, l, m, n, określonej, od strony zachodniej od punktu a. do d. w długości 51 sążni z realnością Katarzyny Krajduba Nr. 569⁴/₄, od południa od punktu d. do g w długości 43¹/₂ sążni z lasem do Krzywczyc należącym, na wschód, a to, od punktu g. do h. w długości 24 sążni od punktu h. do i. na południe w długości 22 sążni, od punktu i. do k. na wschód w długości 14 sążni, od punktu k. do l., na południe w długości 13 sążni, od punktu l. do m, w długości 16 sążni, na wschód z realnością Maurycego Karpińskiego l. 9⁴/₄, od północy od punktu m do n. et. a. w długości 41 sążni z realnością niegdyś Jakóba Ehrenfelda później hr. Komorowskiej, obecnie zaś rzekomo Stanisława Żurowskiego pod l. 259⁴/₄ graniczącej i zawierającej w tychże granicach 2 morgi 73 kw. sążni gruntu składającego się z parcel budow. 154 objętości 123 sążni, na której dom i dwie szopy są wystawione dalej z parceli 1614 objętości 874 sążni, niegdyś pastwisko obecnie rolę stanowiącej, z parceli 1615 objętości 225 kwadr sążni, na której jest sad, z parceli 1616 objętości 168 kwadr. sążni na pastwisko użytej, i z parceli 1617 objętości 1 morg 283 kw. sąż. pole orne stanowiącej, w powiecie sądowym miasta Lwowa położonej i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, projekt przedłożony został. wedle którego to pojedyn Ilka (Eliasza) Steckiego i Antoniego Strypiłę za właściciela tego nowego ciała tabularnego pod l. 612⁴/₄ się intabuluje. Projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego może w tymże c. k. sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie być przejrzanym, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej części jakieś nabyli prawa zastawu służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu hipotecznego wpisane być mają, a nie z założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie krajowym we Lwowie swoje oznajmienie do dnia 1 lutego 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim. które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą. Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 września 1881.

(8049 3 3) **Edykt.**

L 5693. Celem zaspokojenia wierzytelności Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 73 zł. 9 ct. z pn., rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k. 199 rep. 234 w Cieplicach w Starostwi Jarosławskim w powiecie sądowym Sieniawskim położonej dłużnika Wawra Wałaszko własnej, na dniu 1 grudnia 1881, 12 stycznia i 16 lutego 1882 zawsze o godzinie 9 rano w tutejszo sądowym budynku w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki n kwotę 350 zł. wyprowadzona, zakład wyn si 35 zł. Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania rzeczonej realności mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Sieniawa dnia 19 października 1881.

(8050 3 3) **Obwieszczenie**

L. 12142. C. k. Sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na osbę c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 1731 zł. 74 ct. a. w., odbędzie się w dniach 15 grudnia 1881, 19 stycznia i 23 lutego 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Wowni położonej pod l. k. 28 sub. rep. 32, wedle Fasc. I. ark. hip. 13 n. 1 haer należącej do Arona Hobel

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 2500 zł. a. w. Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10 procent od ceny wywołania t. j kwotę 250 zł. a. w. jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków, można się poinformować w tutejszosądowej registraturze, lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 19 września 1881.

(8039 3—3) **Edykt**

L. 6113. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 26 stycznia 1879 umarł w Chobnie gubernii kijowskiej w Rossyi Tomasz Ochmański pochodzący z Krzeszowic bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy możliwi jego zstępni spadkobiercy, mianowicie dzieci jego, tutejszemu sądowi nie są wiadomi, przeto wzywa też dzieci śp. Tomasza Ochmańskiego, aby w przeciągu jednego roku do spadku tego w tymże sądzie się zgłosiły, gdyż w przeciwnym razie spadek zgłaszającemu się rodzeństwu spadkodawcy przyznanym zostanie.

Na wypadek niezgłoszenia się tychże dzieci wzywa się niewiadome co do miejsca pobytu rodzeństwo spadkodawcy tj. Antoninę Glińską i Karola Ochmańskiego, by się do spadku śp Tomasza Ochmańskiego w przeciągu roku jednego zgłosili, a to pod rygorem w § 131 ce. pat. dtto. 9 sierpnia 1854 oznaczonym

Kuratorem masy spadkowej po śp. Tomaszu Ochmańskim ustanowiono Franciszka Piętakiewicz z Krzeszowic a kuratorem powołanego rodzeństwa spadkodawcy pana Wojciecha Gielecki go również z Krzeszowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 5 listopada 1881.

(7976 1—3) **Edykt.**

L. 4192. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Schmelki Liebermanna w kwocie 46 zł. z pn. realność pod Nk. 202 w Lipnicy położona Wojciecha Kwaśnika własna ciała tabularnego nieustanowiąca w dniach 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 790 zł. wadyum 79 zł. aw.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można

Kolbuszowa 17 października 1881.

(7975 1—3) **Edykt.**

L. 4106. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Fe'gi Ziment w kwocie 48 zł. z pn. realność pod N. wyk. hip. 307 i 340 w Cmolasie położona, Walentego Urbama własna ciało tabularne stanowiąca w dniach 10 stycznia, 10 lutego i 10 marca 1882 każdym razem o godz. 10 rano przymusowo sprzedaną zostanie.'

Cena wywołania wynosi 550 zł. aw,

Wadyum 55 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Kolbuszowa 26 października 1881.

(8096 1—3) **Edykt.**

L 9855. Ogłasza się, że celem zaspokojenia wierzytelności Agnieszki i Agaty Szratów w kwocie 193 zł., odbędzie się w dniach: 20 grudnia 1881, 20 stycznia i 24 lutego 1882 zawsze o 10tej z rana egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Żukowicach starych pod l. 183 Jana Janusia, l. 187 Wojciecha Pytla własnych.

Cena szacunkowa realności pod l. 183 wynosi 808 zł., zaś realności l. 187 kwotę 695 zł., wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

Na pierwszych dwóch terminach realności te sprzedane będą za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy m. delegowany

Tarnów 1 września 1881.

(8097 1—3) **Edykt.**

L. 3965. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy ogłasza, że na zaspokojenie należytości Michała Huculaka w kwocie 10 zł. 87 ct. w. a. z pn., w dniach 20 grudnia 1881, 17 stycznia 1882 i 28 lutego 1882, zawsze o godzinie 11tej przed południem w zabudowaniu sądowem przedsięweźmie przymusową licytacyjną sprzedaż realności Tekli Fiałkowskiej z Nowosiółki pod l. k. 25 położonej, ciało tabularne wykazem hipotecznym l. 141 księgi gruntowej Nowosiółka objęte stanowiącej, składającej się z parcel gruntowych liczbami katastralnemi 914 i 956 oznaczonych i to na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej oraz wywołania 75 zł, na trzecim terminie także i niżej takowej.

Wadyum wynosi 7 zł. 50 ct., reszta warunków akt opisania i oszacowania są do przejrzenia w registraturze.

Mielnica 27 lipca 1881.

(8099 1—3) **Edykt.**

L. 3460. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niniejszem Leizora Margulesa, którego miejsce pobytu nie jest znane, że w sporze sumarycznym Izaaka Halpern przeciw niemu o 136 zł. 26 ct. w. a., wyznaczono kuratora w osobie pana Jana Nowotarskiego, któremu równocześnie dekret kuratorski doręczono i termin do rozprawy na dzień 14 grudnia 1881 o godzinie 9tej rano wyznaczono.

Wzywa się przeto Leizora Margulesa, aby o swem miejscu pobytu sądowi doniósł, lub o ustanowieniu innego zastępcy sąd zawiadomił, w przeciwnym bowiem razie, rozprawa z powyższym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Rymanów dnia 12 sierpnia 1881.

(8069 1—3) **Edykt.**

L. 8473 C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie wiadomem czyni, że w dniach 13 stycznia, 17 lutego i 17 marca 1882 roku odbędzie się w tutejszym sądzie każdym razem o 10tej godzinie rano, egzekucyjna publiczna licytacya realności l. wyk. hip. 39 gmina Stara niwa objętej, na zaspokojenia pretensyi Michała Sokoła przeciw Franciszkowi i Katarzynie Pacześniakom pto. 200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa: cena wywołania 2300 zł. w. a., wadyum 230 zł.

Resztę warunków, niemniej ekstrakt hipoteczny i protokół egzekucyjnego oszacowania mogą chęć kupna mający przejrzeć w tu sądowej registraturze.

Rzeszów 20 października 1881.

(8068 1—3 **Edykt.**

L. 27734. C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w sprawach cywilnych w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości galicyjskiego zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie a mianowicie trzech rat zaległych w kwocie 126 zł. w. a., wraz z procentami zwłoki, pozostającego kapitału do spłacenia w kwocie 527 zł. 89 ct. w. a., tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 19 zł. 42 ct., odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 23 stycznia 1882, 27 lutego i 27 marca 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. wyk. hip. 17 w Czyżynach położonej na imię Maryanny z Bawolskich 1 Wyligałowej 2 Sojkowej i małoletnich Maryanny, Agaty, Ignacego, Katarzyny i Jana Wyligałów zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 1500 zł, a wadyum 150 zł. w. a.

Wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w registraturze.

Kraków dnia 20 października 1881.

(8062 1—3) **Edykt.**

L. 5621. Dnia 23 grudnia 1881, dnia 25 stycznia 1882 i dnia 23 lutego 1882, zawsze o godzinie 10tej rano przedsięwziętą zostanie w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nk 129 w Tyśmienicy położonej, Katistrata Łohazy własnej, ciała tabularnego nieustanowiącej na zaspokojenie pretensyi Sary Pislreich w kwocie 108 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania jest 245 złr., zaś wadyum 24 zł. 50 ct w. a.

Gdyby w powyższych terminach realność ta za cenę powyższą sprzedaną być nie mogła, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 24go lutego 1882 o godzinie 9tej rano.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze, zaś względem wysokości zalegających podatków odsyła się chęć kupna mających do c. k. urzędu podatkowego w Tłumaczu.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica 2 września 1881.

(8063 1—3) **Edykt.**

L. 6575. Na dnin 28 grudnia 1881, na dniu 27 stycznia 1882 i dniu 24 lutego 1882 każdym razem o 10tej godzinie rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym przymusowa sprzedaż parceli gruntowej Nr. top. 1737/1986 w Tyśmienicy położonej, leżącej masie po Danyle Hryniuk jako też Parasce Hryniuk własnej, na zaspokojenie pretensyi Fedora Kaczurak i Jakowa Matiaszów w kwocie 34 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 60 zł. w. a.

Zakład 6 zł. w. a., zaś resztę warunków licytacyjnych można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k Sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 30 maja 1881.

(8028 1—3) **Edykt.**

L. 4430. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie w sprawie egzekucyjnej Chany Jakobi przeciw spadkobiercom śp Jana Krzyżanowskiego o 110 zł. w. a. z pn, ustanawia dla Adama Krzyżanowskiego z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adwokata dra Reinesa z zastępstwem adwokata dra Bindera

O tem zawiadamia się nieobecnego z wezwaniem, żeby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki do obrony udzielił lub innego obrońcę sobie ustanowił i o tem sądowi doniósł, w razie przeciwnym złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów 20 października 1881.

L 4762. (8075 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Michała Sleziaka 45 zł. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność pod l. 196 w Szarem, do dłużników Józefa i Barbary Talików należąca, w trzech terminach 22 grudnia 1881, 29 stycznia i 28 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce,

Cena wywołania 320 zł.

Wadyum 32 zł.

Milówka 22 sierpnia 1881.

L 4290 (8076 1—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensy Samuela Silbersteina 14 zł. 15 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedane będą cztery kawałki gruntu we wsi Szare, do dłużnika Marcina Brączka należące, w trzech terminach 20 grudnia 1881, 21 stycznia 27 lutego 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 100 zł.

Wadyum 10 zł.

Milówka 5 sierpnia 1881.

(8067 1—3) **Edykt.**

L. 13158. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wskutek wniesionej przez Józefę z Daneszów Zarzycką pod dniem 16 października r. b. do l. 13158 prośby o uznanie nieobecnego Jana Nepomucyna 2im Zarzyckiego za zmarłego celem rozwiązania małżeństwa wzywa tegoż Jana Nepomucyna 2im Zarzyckiego, ażeby w przeciągu jednego roku od czasu trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w "Gazecie lwowskiej" począwszy w tutejszym sądzie stanął, lub innym sposobem o swoim życiu sądowi wiadomość udzielił, w przeciwnym bowiem razie za zmarłego uznanym zostanie.

Tarnów dnia 20 października 1881.

(8089 1 3) L. 52169

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania opróżnionych stypendyów z fundacyi śp. Piotra Więcławskiego w rocznej kwocie po 150 zł. mianowicie:

a) dwóch stypendyów dla uczniów zawodu medycznego,

b) jednego stypendyum dla uczniów zawodu prawniczego,

c) jednego stypendyum dla uczniów zawodu technicznego.

rozpisuje się niniejszem konkurs do końca grudnia 1881.

O te stypendya ubiegać się mogą tylko uczniowie narodowości polskiej i obrządku rzymsko katolickiego, urodzeni w Galicyi

Podania zaopatrzone metryką urodzenia świadectwami szkolnemi i świadectwem ubóstwa należycie uwierzytelnionem, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego za pośrednictwem ad a) wydziału lekarskiego, ad b) wydziału prawniczego, ad c) rektoratu szkoły politechnicznej i c. k. Namiestnictwa do kuratoryi fundacyi śp Piotra Więcławskiego.

Z c k Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 12 listopada 1881.

(8026 1—3) **Edykt.**

L. 5001. Sąd obwodowy ogłasza, że egzekucyjna sprzedaż dóbr Kasina wielka nastąpi w jednym terminie 6 lutego 1882 o godzinie 10 rano w sądzie odbyć się mająca i poniżej ceny wywołania 32195 zł. aw. jak i za jakąkolwiek bądź cenę: że wadyum zniża się do 1610 zł. aw. a reszta warunków 7 maja 1881 l 2493 uchwalonych niezmienione zostają.

Nowy Sącz 24 września 1881.

(8102 1—3) **Edykt.**

L. 437. C. k. sąd powiatowy w Radłowie przedsięweźmie w dniu 13 grudnia 1881, 20 stycznia i w dniu 21 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż ruchomości pod l. 75 w Woli radłowskiej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego pto 250 zł.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł. Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 21 października 1881.

(8103 1—3) **Edykt.**

L. 3471 Celem zaspokojenia pretensyi Elżbiety 1go Moos 2go Schneidrowej i małoletnich Katarzyny, Karoliny, Elżbiety i Doroty Moosów w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 15 grudnia 1881, 18 stycznia i 15 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Rytrze położonej, wedle ksiąg gruntowych ingrosacyjnych Jana i Elżbiety Tomasiaków własnej.

Cena wywołania wynosi 2049 zł. a wadyum 205 zł. Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya sprzedaży dozwalająca, z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem adwokata dra Leona Bersona w Nowym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz dnia 12 sierpnia 1881.

(8078 1—3) **Edykt.**

L. 3754. C. k. Sąd powiatowy Tyczyński w sporze Maryanny Szczepanowej przeciw Mojżeszowi Heuschoberowi i Józefowi Szczepanowi o wyłączenie ruchomości z pod egzekucyi z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Heuschobera z Błażowy kuratorem adwokata dra Hopla z Rzeszowa temuż tejszosądową rezolucyę z dnia 30 grudnia 1879 l. 5909 doręcza i do wniesienia obrony oraz dalszej rozprawy wyznacza termin na dzień 25 stycznia 1882 o godzinie 9 rano, na który się strony sporne pod skutkami prawnemi wzywa

O tem zawiadamia się Mojżesza Heuschobera z wezwaniem, aby o miejscu pobytu swego sądowi doniósł lub innego zastępcę sobie obrał, wreszcie, aby wszelkich środków ku obronie mu przysługujących użył, inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn dnia 25 września 1881.

(8077 1—3) **Edykt.**

L. 7322. C k. Sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Etli Krakauer pko Michałowi Pupie pto 84 zł. 40 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności gruntowej pod n. 20/27 w Gorze Ropczyckiej położonej, ciała tabularnego nieustanowiącej, dłużnika Michała Pupy własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w trzech terminach a to 16 stycznia, 20 lutego i 20 marca 1882, każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołalną stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 2450 zł., poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 245 zł. w. a.

Reszta warunków, protokół egzekucyjnego opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego.

Ropczyce dnia 25 października 1881.

(7979 1—3) **Edykt.**

L. 7239. C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Macieja Mirka w kwocie 140 zł. z pn, odbędzie się w dniu 19 grudnia 1881, 19 stycznia i w dniu 20 lutego 1882, zawsze o godz. 10 rano publiczna sprzedaż realności pod l. k. 191 w Gorliczynie, Krzysztofa Kowala własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania stanowi kwota 1120 zł., wadyum 112 zł.

O czem się strony, oraz i wiadomych wierzycieli do własnych rąk zaś wierzycieli niewiadomych oraz i tych, którzyby w pomiędzy czasie jakie prawa rzeczowe na realności sprzedać się mającej nabyli, ostatecznie tych którymby rezolucya licytacyjna wcale nie albo zapóźno doręczoną została przez kuratora adwokata dra Gottlieba w Jarosławiu zawiadamia.

Przeworsk dnia 26 października 1881.

(8020 1—3)

L. 14679. Celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 158 zł. 53 ct. z pn., odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach w dniach 19 grudnia 1881, 23 stycznia i 20 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej l k 8 i 10 w Wiejchnej położony, dłużników Wasyla Gelity i Teodora Powandy własnej, na których to pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, którą w kwocie 600 zł. a w. ustanowiono lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 60 zł Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zastawniczy opisania przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 21 października 1881.

(8016 1—3) **Edykt.**

L. 12588. C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach podaje do powszechnej wiadomości, że w dniach 21 grudnia 1881, 25 stycznia i 22 lutego 1882 odbędzie się w gmachu sądowym o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 59 sub. rep. 2 w Łęsiu położonej, ciała hipotecznego nieustanowiącej, dłużnika Chaskla Blasbanda własnej, na zaspokojenie 13 rat po 12 zł. z pn. i resztującego kapitału 133 zł. 50 ct. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnych.

Cena wywołania wynosi 400 zł., wadyum 40 zł. Akt opisania i warunki licytacyjne są złożone w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się strony, także tych wierzycieli, którzyby prawa zastawu na rzeczonej realności nabyli, lub którymby rezolucya licytacyi dozwalająca doręczoną być nie mogła przez kuratora adwokata dra Steczkowskiego.

C. k Sąd powiatowy.

Gorlice dnia 25 października 1881.

(8110) **Konkurs** L 55861.

Celem obsadzenia jednej posady Radcy rachunkowego w ósmej klasie rangi, dwóch a względnie trzech posad rewidentów rachunkowych w IX klasie rangi, dalej ewentualnie trzech posad oficyałów w X klasie rangi wreszcie jednej a ewentualnie czterech posad asystentów w XI klasie rangi przy departamencie rachunkowym c. k galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu rozpisuje się konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad wniosą należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni do c k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie w drodze właściwej i udowodnią, że złożyli egzamin z rachunkowości państwowej i że władają dokładnie językami krajowymi i niemieckim

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 13 listopada 1881.

(8095 2—3) **Edykt.**

L 9. Celem powzięcia uchwały, co do wynagrodzenia administratora mas rozbiorowych Josla Weidlera i Markusa Hermana zapraszam wszystkich wierzycieli na 28 listopada 1881 na 9 rano.

Stanisławów 7 listopada 1881.

Komisarz konkursowy

Rybczyński.

(8051 3—3) **Edykt.**

L. 7476 C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Reizlę Unger, iż przeciw niej i Józefowi Ungerowi wniosła Mindla Spira pozew pto 44 zł. a. w. z pn., który do rozprawy drobiazgowej w dniu 18 listopada 1881 o godzinie 9 rano odbyć się mającej zadekretowano i w tej sprawie dla niej Sebastyana Kałamarza z Łańcuta kuratorem ustanowiono.

Wzywa się tedy Reizlę Unger, aby przed powyższym terminem świadków dowodowych swemu kuratorowi dostarczyła lub sobie innego zastępcę obrała. w przeciwnym razie skutki z tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Łańcut dnia 22 września 1881.

(8087 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 26573. C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Tarnopolu rozpisuje niniejszem licytacyę celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego;

a. od rzezi bydła i wyrębywania mięsa, opłacie tego podatku podlegającego;

b. od wyszynku wina i moszczu winnego i owocowego,

na lata 1882, 1883 i 1884, a to albo na jeden rok, z milczącem odnowieniem na następny drugi i trzeci rok, mianowicie:

L. porz.	W okręgu dzierżawnym	klasa taryfy	Cena wywołania wynosi						Licytacya odbędzie się w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu na dniu
			od mięsa		od wina		razem		
			zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Brzeżany	II	9160	—	—	—	9160	—	30 listopada 1881 przed południem
2	Kozłów	III	1271	50	35	50	1307	—	
3	Kozowa	III	1600	12	77	–	1677	12	30 listopada 1881 po południu
4	Czortków	III	2942	—	316	—	3258	—	
5	Jagielnica	III	2593	83	247	70	2841	53	1 grudnia 1881 przed południem
6	Złotniki	III	1517	97	60	—	1577	97	
7	Tarnopol	I	25800	–	—	—	25800	—	1 grudnia 1881 po południu

Wadyum wynosi 10 procent ceny wywołania, i ma być przy ustnej licytacyi do rąk komisarza licytacyjnego złożone.

Pisemne oferty, takiemże 10 procent wadyum zaopatrzone, można wnieść do godziny 5 po południu dnia termin dotyczącej licytacyi poprzedzającego, do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

Bliższe warunki licytacyi i spisy miejscowości do każdego pojedyńczego okręgu dzierżawnego należących, można przejrzeć tutaj.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Tarnopol dnia 15 listopada 1881.

(8065 3—3) **Edykt.**

L 12553. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje, znajdujący się majątek Markusa Ginsberga nierejestrowanego kupca w Przemyślu, mianuje c. k. adjunkta sądow. Leopolda Hausera komisarzem konkursowym, a zarazem poleca zastępcy c. k notaryusza Łuszpińskiemu w Przemyślu. ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się adw. Dr Skórskiego w Przemyślu i wszyskich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 28 listopada 1881 o godzinie 10 rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub wyboru innego zarządcy masy i zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 31 grudnia 1881, w którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie likwidacyjnym, który się na dzień 25 stycznia 1882 ustanawia, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać.

Na tymże terminie będzie tentowana ugoda z wierzycielami, także wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Na koniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 14 listopada 1881.

(7971 3—3) **Edykt.**

L. 12177. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości ze na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli krydy Józefa Kittaja, na prośbę zarządcy masy tej krydalnej adwokata dra Gałeckiego dozwoloną została sprzedaż licytacyjna połowy części realności pod Nr. 73 w Tarnowie w mieście położonej, ut. Dom. 25 pag. 94 n. haer. 102 i Dom. 25 pag. 97 n. haer. 112 masy krydalnej Józefa Kittaja własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach 16 grudnia 1881, 18 stycznia i 20 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 912 zł. w. a, poniżej której w terminach powyższych części realności sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 91 zł. 2 ct. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek, jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 20go lutego 1882, o godzinie 4tej po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi, następnie ci wierzyciele, którzyby po dniu 2go maja 1881 do hipoteki rzeczonej połowy części realności Nr. 73 w Tarnowie miasto weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiego kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Malawskiego z substytucyą adwokata dr. Brzeskiego ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, ogłoszenie którego równocześnie zarządza się.

W Tarnowie 6 października 1881.

(8059 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7439. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Feliksowi i Henryce Kryłoszańskim w kwocie 102 zł. 90 ct., 102 zł. 90 ct., 1718 zł. 43 ct. z pn., w dniach 16 grudnia 1881, 20go stycznia i 24go lutego 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 21, 22, 23, w Posadzie nowomiejskiej położonej każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 2500 zł., a zakładem 250 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej wysokości długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antonego Richtera z Dobromiła.

Dobromil dnia 21 października 1881.

(8060 3—3) **Obwieszczenie**

L. 7440. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw masom Leonarda i Maryi Elżbiety Mattern tudzież Janowi Jakóbowi i Karolinie Mattern w kwocie 392 zł., w dniach 16go grudnia 1881, 20 stycznia i 24 lutego 1882 publiczna sprzedaż realności pod l 39 w Stebniku położonej, każdym razem o godź. 10tej rano w kancelaryi tut sądu z ceną wywołania 800 zł., a zakładem 80 zł przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej lecz nie niżej długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil 19 października 1881.

(8061 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7442. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Pawciów a względnie spadkobiercom tegoż Fediowi i Maryi Pawciów w kwocie 245 zł., w dniach 16go grudnia 1881, 20go stycznia i 24go lutego 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu publiczna sprzedaż realności pod l. 30/32 w Stebniku położonej, z ceną wywołania 500 zł., a zakładem 50 zł. przeprowadzoną będzie

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej długów hipotecznych

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila

Dobromil dnia 19 października 1881.

(7990 3—3) **Edykt.**

L. 1960. C. k. Sąd powiatowy w Brzeżanach w sprawie egzekucyjnej Karola Zollnera przeciw Stanisławowi Michałowi dw. im. Michalinie i Zofii Praweckim pto. 500 zł. m. k. czyli 525 zł w. a z pn., chęć kupienia mającym niniejszym edyktem wiadomo czyni, że rozpisał przymusową sprzedaż realności pod l. k. 62 w Brzeżanach położonej, wedle Dom. VI pag. 25 i 231 n 7 haer. dłużników własnej w dwóch terminach dnia 7go grudnia 1881, i dnia 11 stycznia 1882 każdym razem o godzinie 10tej rano w budynku sądowym.

Cena szacunkowa wynosi 3167 zł. 37 ct., wadyum 317 zł. w gotówce, w obligacyach indemnizacyjnych, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego wedle ostatniego kursu Gazety Lwowskiej.

Gdyby realności tej na powyższych terminach za cenę szacunkową nie sprzedano, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 19go stycznia 1882 o godzinie 10tej rano, na który się wszystkich wierzycieli z tem wzywa, że niestawający za przystępujących do wniosku większości obecnych wierzycieli uważani będą.

Akt oszacowania, ekstrakt tabularny i warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych i dla tych, którzyby po dniu 14go lutego 1881 do tabuli weszli i którymby niniejsza uchwała z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratora pana dra Leona Madejskiego w w Brzeżanach

C. k. Sąd powiatowy.

Brzeżany 19 maja 1881.

(8048 3—3) **Edykt.**

L. 5533. Sieniawski c. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 274 zł. 52 ct. z pn. przymusową publiczną sprzedaż przetargową realności włościańskiej pod n. 438 rep. 183/184 w Cieplicach w powiecie sądowym Sieniawskim w Starostwie Jarosławskiem, dłużników Jakóba Leib i masy spadkowej po Fryderyku Leib własnej, w trzech terminach, a to na dniu 1 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882 o godz. 10 rano tylko za cenę szacunkową 550 zł. lub wyżej, zaś na dniu 16 lutego 1882 poniżej ceny szacunkowej. Zakład wynosi 55 zł Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania można w registraturze przejrzeć.

Sieniawa dnia 19 października 1881.

(7999 3—3) **Edykt**

L. 2861. Sieniawski c. k. sąd powiatowy mianuje Szyję Friedmann w celu wręczenia tutejszosądowej uchwały z dnia 2 maja 1880 l. 2152 jakoteż przyszłych uchwał zapaść mających w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Reifer przeciw Saulowi i Esterze Hittnerom o zapłacenie kwoty 31 zł. a. w. z pn

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych Saula i Estery małż. Hittner i wzywa niniejszem Saula i Esterę Hittnerów, ażeby kuratorowi temu środki do obrony ich praw udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi oznajmili, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa dnia 20 września 1881.

(7908 3—3) **Edykt**

L. 41227. C k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Samuela Schapira w kwocie 1487 zł. 50 ct. a. w. z pn., odbędzie się dnia 26 stycznia 1882 o godz. 10 przed południem przymusowa licytacya do Ozyasza Majera Schnapek wedle dom. 80 pag. 334 n. 21 haer. należącej połowy realności pod l. $215^3/_4$ we Lwowie położonej, na którym terminie ta połowa realności nawet niżej ceny wywołania 6821 zł. 60 ct. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 4100 zł. złożoną być ma; akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno; nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 24 października 1880, rzeczowe prawa na wspomnianej realności do Ozyasza Majera Schnapeka należącej nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Stand kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Rares mianowany został.

Lwów dnia 19 października 1881.

(8015 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7443. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kred. włość. przeciw Wasylowi Szczurowi w kwocie 326 zł. 32 ct. zpn. w dniach 16 grudnia 1881 20 stycznia i 24 lutego 1882 publiczna sprzedaż realności pod l. 18 w Smolnicy położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tutejszego sądu z ceną wywołania 800 zł. a zakładem 80 zł. przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, jednakże nie poniżej wysokości długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć. Resztę warunków wolno w ts. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 22 października 1881.

(8114 2—3) **Sprostowanie.**

L 49913. Odnośnie do umieszczonego w nr. 234, 235 i 236 Gazety Lwowskiej z r. 1881 edyktu, którym licytacyę $^2/_3$ części realności pod l. $210^3/_4$ w sprawie Towarzystwa Zaliczkowego we Lwowie przeciw Maryannie Konopackiej, 2go v. Plewnickiej, Józefowi Kazimierzowi Czerwiec, Antoniemu Stanisławowi i Franciszkowi Konopackim, pto 943 zł. 62 ct. a. w. rozpisano, uwiadamia się także niewiadomego z życia i miejsca pobytu wierzyciela hipotecznego powyższej realności Romualda Karola Wereszczyńskiego, o tej licytacyi jako też i o tem, iż dla niego celem zastępowania go w sprawie powyższej adwokat dr. Bliziński z substytucyą adwokata dra Krzyżanowskiego kuratorem mianowany został. Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 12 listopada 1881.

(7940 2—3) **Edykt.**

L. 14629. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomośc, że w celu ściągnienia sumy 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 1198 zł 9 ct. w. a z pn. na rzecz uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego odbędzie się dnia 23 grudnia 1881 i 27 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności, dłużników Eslery, Ryfki 2 im. Pomeranz i Leiby Pomeranz, a względnie tychże masy konkursowej wedle Dom. 1 civ. pag 276 n. 20 i 21 haer własnej i w Tarnopolu pod l. 62/65 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta sprzedaną nie będzie 18000 zł w. a.

Wadyum 1800 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po 23 września 1881 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. Dr. Mantla, a zastępcą tegoż p. adw. Dr. Horowitza.

Tarnopol dnia 24 października 1881.

(8108 2—3) **Edykt.**

L 49410. Ces kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D p p. poł żony majątek Samsona Goldfarba kramarza towarów bławatnych we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Bernaczkowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. Dr. Sokala wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 listopada 1881 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 15 stycznia 1882 i podać ją na terminie na dzień 6 lutego 1882 o godzinie 3 po południu wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wieszytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutka ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej. Z c k. sądu krajowego

Lwów dnia 7 listopada 1881.

(7980 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5026. W dniach 20 grudnia 1881, 24 stycznia 1882 i 28 lutego 1882, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod Nk. 18 w Smolnicy położonej, masy spadkowej nieobjętej śp. Iwana Dyki własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Abrahama Fischlera na zaspokojenie sumy 28 zł. w. a. z pn., każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 115 zł., wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 1 października 1881.

(8036 3—3) **Edykt.**

L. 13923. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego przeciw Chai Freudzie Rappaport o 2202 zł. 99 ct. a. w. z pn., odbędzie się na dniu 15 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem (biuro nr. 15) relicytacya realności pod l. 52/228 w Tarnopolu położonej i wedle dom. civ. I. pag. 411 n. 19 haer, na imię Chai Freude Rappaport zaintabulowanej.

Cena wywołania wynosi 5150 zł. a. w., wadyum 257 zł. 50 ct. powyższa realność także poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Tarnopol dnia 24 października 1881.

(7972 3—3) **Edykt.**

L. 27915. C. k. Sąd deleg. miejski zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Werle, że Mojżesz Rittermann wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 370 zł. a. w. z. pn. w załatwieniu którego termin do ustnej rozprawy na dzień 16 grudnia 1881 wyznaczono, pozew zaś ten ustanowionemu dla Franciszka Werle kuratorowi adwokatowi Dr. Leo z substycyą Dr. Stycznia doręczono.

Wzywa się zatem nieobecnego Franciszka Werle, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielił lub innego obrońcę sobie obrał i o tem sąd uwiadomił, gdyż inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał. Kraków dnia 26 października 1881.

(8035 3—3) L. 23006

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady sługi przy katedrze geodezyi w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 stycznia 1882.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł. w. a, wraz z dodatkiem aktywnym w rocznej kwocie 75 zł. w. a.

Sługa zajmujący powyższą posadę otrzyma nadto liberyę, a według możności wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, wreszcie dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Prócz tego powinien kandydat udowodnić, że się umie obchodzić z instrumentami mierniczemi, zegarami i t. p.

Podanie o posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k. Namiestnictwa na ręce Rektoratu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej jego władzy.

Nadanie tej posady będzie na razie prowizorycznem na pół roku, poczem nastąpić może stałe zamianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) jest powyższa posada zastrzeżoną dla wysłużonych podoficerów c. k armii, posiadających przepisane certyfikat i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kompetenci.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 11 listopada 1881.

Ogłoszenie konkursu.

L. 23006 Celem obsadzenia w lwowskiej c. k. szkole politechnicznej posady laboranta oraz mechanika przy katedrze fizyki, który będzie miał także obowiązek nadzorowania gazociągów, wodociągów i wszelkich mechanicznych przyrządów w budynkach zakładu i wykonywania pomniejszych napraw około tych urządzeń, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 stycznia 1882.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca w kwocie 400 zł. w. a., wraz z dodatkiem aktywalnym rocznych 100 zł. w. a., tudzież wolne pomieszkanie i liberya.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, wykazać dokumentami wiek swój i stan, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków, wreszcie dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Prócz tego winien kandydat udowodnić:

1. że jest mechanikiem uzdolnionym do wykonywania delikatniejszych robót mechanicznych,

2. że zna się na instrumentach fizykalnych, geodezyjnych i astronomicznych.

Podania o tę posadę należy wnieść w terminie wyżej wskazanym do c. k Namiestnictwa na ręce Rektoratu lwowskiej c. k. szkoły politechnicznej, a to jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem jego przełożonej władzy.

Nadanie tej posady będzie na razie prowizorycznem na pół roku, poczem dopiero nastąpić może stałe zamianowanie.

W myśl ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (Dz. u. u Nr. 60) jest powyższa posada zastrzeżoną dla wysłużonych podoficerów c. k armii, posiadających przepisane certyfikaty i żądaną kwalifikacyę, a dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kompetenci.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 11 listopada 1881.

(8137) **Ogłoszenie.**

L. 78. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Wiśniczu zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Królówka.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wyznacza się dzień 25go listopada 1881, w którym dalsze dochodzenia wskutek podniesionych zarzutów przeprowadzone będą.

Wiśnicz dnia 19 listopada 1881.

(8118) **Ogłoszenie.**

L. 462. Komisya hipoteczna przy prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Czarnokońce w powiecie Jaworoskim a miejscu w Czarnokońcach dnia 28 listopada 1881 rozpoczną się.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl 17 listopada 1881.

(8133 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 15618 W masie rozbiorowej Arona Imbra kupca w Zbarażu ustanawia się c. k. sąd obwodowy w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. adjunkta p. Kowalewskiego komisarzem konkursowym c. k. sędziego powiatowego p. Bajewskiego w Zbarażu.

Tarnopol dnia 14 listopada 1881.

(8094 1—3) **Edykt.**

L. 3815. Sąd Żurawieński sprzeda 29 listopada i 13 grudnia 1881 o godzinie 10 rano przynajmniej za cenę szacunkową 800 zł. w. a., dnia 20 grudnia 1881 o godzie 10 rano, zaś jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu realność Wasyla i Dmytra Kozaków pod l. k. 45 subr. 57 w Lachowicach podr., celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwotach 13 razy po 24 zł., tudzież 267 zł. 5 ct. z przynależnościami.

Zakład wynosi 80 zł.

Resztę warunków, tudzież akt opisania realności przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych i późniejszych wierzycieli realnych, tudzież którymby uchwał tej sprawy nie doręczono, p. Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.

Żurawno 6 października 1881.

(7774 2-3) **Edykt.**

L. 10505 Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nie obecną Różę Jäckel, że dnia 27 sierpnia 1881 przeciw niej nakaz zapłaty sumy 108 zł 73 ct. w. a z pn. na rzecz firmy Tlli Nessi e Barberini wydanym i ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. Dr. Szydłowskiemu doręczonym został, któremu nieobecna swa informacyę udzielić, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma.

Stanisławów 14 września 1881.

(8111 1—3) **Edykt.**

L. 921. Pan Dr. Jan Kuryś zaprzestał urzędowanie swoje jako subst tut c. k. notaryusza w Brodach z dniem 2 października 1881 i wniósł prośbę o uwolnie nie kaucyi służbowej.

W skutek tego podpisana c. k. izba notaryalna, wzywa w myśl przepisów §. 29 ust. not. wszystkich, którzy na mocy swego prawa zastawu mniemają mieć pretensye do wspomnionego substytuta c. k. notaryusza w Brodach z powodu jego urzędowania jako notaryusza lub komisarza sądowego, które z kaucyi zaspokojone być powinne, zgłosili się do niej z takowemi w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego licząc, w przeciwnem bowiem razie, bez względu na nich po upływie tego terminu kaucya rzeczona właścicielowi lub jego prawnemu zastępcy zostanie zwróconą.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów dnia 12 listopada 1881.

(8128 1—3) 16942)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcy nego od wina i moszczu w okręgach dzierżawnych Drohobycz na rok kalendarzowy 1882 lub też 1883 i 1884 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze na dniu 6 grudnia 1881 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1921 zł. 20 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10 pr. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winne być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w nadzorach straży skarbowej w Samborze i w Drohobyczu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Sambor dnia 18 listopada 1881.

(8147 1—3) **Edykt.**

L. 2607. C. k. sąd w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Uszera Menczera w resztującej kwocie 221 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 5 grudnia 1881 9 stycznia i 6 lutego 1882 o godz. 9 z rana przymusowa licytacya realności nietabularnej, Herscha Mühlrada pod l. k. 435 w Mikulińcach na pierwszych dwu terminach tylko za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania wynosi 1250 zł.

Wadyum 125 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyi i protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mikulińce dnia 5 sierpnia 1881.

(7611 1—3) **Edikt.**

Zl. 43941 Das k. k. Landes-Gericht als Handels-Gericht in Lemberg giebt hiemit bekannt, daß in der Rechtssache des Abraham Menkes gegen die Nachlaßmasse des Wiktor Rodakowski und gegen Sigmund Rodakowski behufs Einbringung der Wechselsumme 500 fl. ö. W. sammt 6 prc, Zinsen vom 26 Mai 1867 den Gerichtskosten 13 fl. 60 kr. und 6 fl 22 kr. ö. W und den Exekutionskosten 16 fl 86 kr., 17 fl. 1 kr. und 16 fl 96 kr. die öffentliche Feilbiethung jenes Theiles der im Laststande der Güter Niklowice wie dom. 307 pag. 248 n 62 on. hypothezirten Summe pr 3150 fl., welche für den Sigmund Rodakowski nachintabulirt ist, bewilligt wurde, und daß diese Feilbiethung nur an einem Termine namentlich am 12 Dezember 1881 um 10 Uhr Vormittags hiergerichts vorgenommen wird, bei welchem, der oberwähnte Theil der Summe pr. 3150 fl. ö. W. auch unter dem Ausrufungspreise, um was immer für einen Preis verkauft werden wird.

Das Vadium beträgt 50 fl. ö. W. Die weiteren Feilbiethungsbedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden.

Diejenigen Gläubiger, welche nach dem 1 November 1880 ein Pfandrecht auf dem obewähnten Theil dieser Summe erlangt hätten oder denen der, diese Feilbiethung bewilligende Bescheid aus irgend welchem Grunde nicht rechtzeitig vor dem Feilbiethungstermine oder gar nicht zugestellt werden könnte, werden zu Händen des mit Substituirung der Advokaten Dr. Balko bestellten Courator Adw Dr. Żukotyński verständigt.

Lemberg am 15 October 1881.

Zl.19010 (8129)

Lizitations-Kundmachung.

Von der k. k Finanz-Bezirk-Direktion in Brody wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß am 6 Dezember 1881 unter den in der Licitations-Kundmachung der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg am 9 August 1881 Zl. 36773 (Lemberger-Zeitung Nr. 199 vom 1 September 1881) enthaltenen Bedingungen wegen Verpachtung der ärarischen Mautstationen in Janczyn und Nowosiółki auf die Zeit vom 1 Jänner 1882 bis Ende Dezember 1882 oder auf zwei Jahre vom 1 Jänner 1882 bis Ende Dezember 1883 oder auf drei Jahre vom 1 Jänner 1882 bis Ende Dezember 1884 die dritte Licitation bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Brody abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt am jährlichen Pachtzinse für Janczyn 1701 fl., für Nowosiółki 750 fl Die mündliche Verständigung dieser Mautstationen findet einzeln oder im Complexe am 6 Dezember 1881 vom 9 Uhr Vormittags bis 2 Uhr Nachmittags statt.

Schriftliche Offerten auf diese Station einzeln oder in Complexe müssen unbedingt längstens bis 5 Dezember 1881 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Brody belegt mit dem Vadium im sechsten Theile des Ausrufspreises wohl versingelt so auch nach dem vorgeschriebenen Formulare verfaßt einlangen.

K. k. Finanz-Bezirks-Direktion.

Brody am 16 November 1881.

(7881 2—2) **Auszug.** Z. 9374.

Aus der in der „Gazeta Lwowska“ und in dem Czernowitzer Zeitung vollinhaltlich verlautbarten Kundmachung wegen Lieferung fertiger Schafwoll-Monturs-Erfordernisse für das k. k. Heer für das Jahr 1883.

Das k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium beabsichtigt den Bedarf an fertigen Monturs- und Material-Erfordernissen aus Schafwolle für das k. k Heer vom Jahre 1883 an im Wege der Privat-Industrie durch Groß-Unternehmer (Consortien) zu beschaffen.

Der Gegenstand und die Menge des Bedarfes erscheint in den Vertrags-Entwürfen angeführt, welche bei den Handels- und Gewerbe-Kammern, bei der k. k Militär-Intendanz zu Lemberg und im Monturs-Filial-Depot zu Jaroslau zur Einsicht aufliegen.

Die gehörig adjustirten Offerte sind unmittelbar dem k. k. Reichs-Kriegs-Ministerium zu überreichen, und haben daselbst bis längstens 16 Jänner 1882, 12 Uhr Mittags einzulangen.

K. k. Militär-Intendanz zu Lemberg.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Wielebnemu Duchowieństwu obojga obrządków i wszystkim Czcigodnym przyjaciołom i znajomym, którzy się przyczynili do oddania ostatniej przysługi ś. p. Matce naszej, Emilii z Wiśniowskich Krasuckiej, a których współczucie było dla nas największą ulgą w zmartwieniu, składamy niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie.

Helena z Krasuckich Baranowska.
Bolesław Baranowski. Władysław Krasucki.
Bogusław Krasucki. Kazimierz Krasucki.

L. 1098.

Ogłoszenie konkursu

na napisanie

„Dziejów panowania Jana III."

Celem uczczenia przypadającej na rok 1883 dwóchsetletniej rocznicy wiekopomnej odsieczy Wiednia przez króla Jana Sobieskiego, Rada stołecznego miasta Lwowa ogłasza na podstawie uchwały z dnia 3 listopada b. r. niniejszem konkurs na napisanie dzieła p. t. „Dzieje panowania króla Jana III Sobieskiego" a to pod następującymi warunkami:

1. Dzieło to ma być napisane po polsku, na podstawie drukowanych i rękopiśmiennych źródeł sposobem, tak pod względem krytyki, jak i przedstawienia odpowiednim tegoczesnemu stanowisku umiejętności.

Niepomijając z pomiędzy rzeczy ważnych i prawdziwie istotnych niczego, ma się ta praca zalecać zwięzłą, treściwą i przejrzystą formą, tak iżby nie przekroczyła znacznie rozmiaru 60 arkuszy zwykłego druku, stanowić mających 2 tomy tej średnie objętości.

2. Termin do nadsyłania rękopisów na ręce Prezydenta miasta Lwowa, oznacza się do dnia 12 września 1883, najdalej zaś do 31 grudnia tegoż roku. Na wypadek, gdyby dzieło to nie mogło do tego czasu być zupełnie ukończonem będzie komisya oceniająca miała prawo przedłużyć ten termin według własnego uznania. Ściąga się o wszelako jedynie do takich prac, których przygajmniej pierwsza połowa, zupełnie wykończona, przed upływem roku 1883 nadesłaną zostanie i będzie się zalecała przymiotami rokującymi możność uznania ich za zupełnie odpowiadający celowi.

3. Rękopisy powinny być bezimienne, a tylko oznaczone dewizą, która powtórzyć się ma i na kopercie zapieczętowanej, zawierającej w sobie nazwisko autora i stałe miejsce jego pobytu.

4 Nagrody konkursowe, pierwsza w ilości 3000, druga 1500 zł, będą mogły być przyznane tylko pracom rzeczywistej naukowej wartości, z zupełnem wykluczeniem robót nieodpowiednich, choćby te nawet były względnie najlepsze. Przytem zastrzega się możność, odpowiednio do wyniku tego konkursu, przysądzenia tylko samej pierwszej, albo tylko drugiej nagrody.

5. Komisyą oceniającą składają następujący siedmiu: dr. Józef Szujski w Krakowie, dr. W. Kętrzyński we Lwowie, dr. L. Kubala, dr. Anatol Lewicki, dr. Ksawery Liske, dr. A. Małecki, i dr. Tadeusz Wojciechowski we Lwowie.

6 Rękopisy pozostają własnością autorów. Uwieńczeni nagrodą autorowie przyjmują na się obowiązek, najdalej w ciągu roku jednego po przyznaniu nagrody ogłosić swe dzieła drukiem (czego gdyby nieuczynili, Rada miejska wydać je będzie mogła na swoją korzyść) i złożą Radzie bezpłatnie po 50 egzemplarzy na lepszym papierze odbitych, ażeby je ona znaczniejszym bibliotekom publicznym i osobom znakomitym w darze mogła rozesłać

Z Rady stołecznego miasta Lwowa.

Lwów dnia 8 listopada 1881.

Dr. Michał Gnoiński
Prezydent miasta.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe a z dniem 31go sierpnia 1881 nieprolongowane i niewykupione zastawy w kasie zaliczkowej mianowicie:

papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro itd.

dnia 6go i 7go grudnia 1881 o godzinie pół do 10tej **przed południem** w obec c. k. Notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod Nr. 15 plac Halicki.

Lwów dnia 4 listopada 1881.

7789 3—3) **Dyrekcya.**

Z drukarni Wł. Łozinskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl"